

GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V)

ŁÓDŹ, CZWARTEK 27 STYCZNIA 1949 ROKU

Nr. 25 (1326)

Nankin pod ostrzałem! Artyleria wojsk ludowych — 9 km od stolicy Chin

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, powołując się na dobrze poinformowane źródła, że oddziały chińskiej armii ludowej zajęły pozycję Kuomintangu w Pu-Czen, oddaloną o 9 km na północ od Nankinu.

W ten sposób stolica Chin kuomintangowska znajduje się pod ostrzałem artylerii wojsk ludowych.

Agencja Sinhua podaje, że wojska ludowe zajęły w prowincji Anhwei duże miasto — He-Fei.

Agencja Reutera donosi, że Yuan (ustawodawczy parlament kuomintangowski) postanowił w dniu 25 bm., że wszystkie urzędy będą w sobotę wywakuwane z Nankinu.

W związku z tą decyzją większość urzędników kuomintangowskich rozpoczęła paniczną ucieczkę z zagrożonego miasta.

Korespondent Agencji Reutera podkreśla, że większość połączeń telefonicznych w Nankinie nie działała już we wtorek w południe.

Personel oficjalnej chińskiej agencji prasowej także opuścił Nankin we wtorek. Linia kolejowa Nankin — Szanghaj jest do tego stopnia przeciążona, że pociągi w kierunku południowo-wschodnim odchodzą z wielogodzinnymi opóźnieniami.

Plenum KC Komunistycznej Partii Słowacji

PRAGA (PAP) — W dniu 24 bm. rozpoczęły się obrady plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Słowacji.

Przewodniczący Słowackiej Partii Komunistycznej Siroky wygłosił referat o działalności partii i jej zadaniach.

Referat o przygotowaniach do IX Kongresu Czechosłowackiej Partii Komunistycznej wygłosił sekretarz generalny Słowackiej Partii Komunistycznej Basztovansky.

14 rocznica śmierci Walerego Kujbyszewa

MOSKWA, (PAP) — W dniu 25 bm. upłynęło 14 lat od chwili zgonu wybitnego działacza partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, członka Biura Politycznego KC WKP (b) Walerego Kujbyszewa.

Kujbyszew był jednym z najbliższych współpracowników Stalina i prowadził nie złomną walkę z wrogami partii.

Z imieniem jego nierozdzielnie związane są opracowanie i realizacja dwóch pierwszych planów pięcioletnich.

Nowy rząd w Turcji otrzymał votum zaufania

LONDYN (PAP) — Jak donosi Agencja Reutera, parlament turecki 391 głosami przeciwko 42 uchwalił votum zaufania nowemu rządowi, sformowanemu przez premiera Gunaltay.

Uzyskanie dalszych wiadomości o sytuacji wojskowej okazało się we wtorek prawie niemożliwe wobec tego, że wydział informacyjny dowództwa wojsk Kuomintangu opuścił już Nankin, udając się w nieznanym kierunku.

Jak słychać armia ludowa posuwa się szerokim frontem w kierunku Jang-Tse-Kiang. Znajduje się ona w odległości zaledwie 5 km, od przeprawy pod Czin-Kiang, o 60 km na wschód od Nankinu.

Jest to jeden z kluczowych punktów linii kolejowej Nankin — Szanghaj.

Potwierdzają się wiadomości, że rząd Kuomintangu wycofał wszystkie swe wojska na drugi brzeg wspomnianej rzeki, stanowiącej ostatnią naturalną zapórę przed Nankinem.

Sukcesy wojsk indonezyjskich Z wyjątkiem niektórych miast — cały obszar kraju w rękach partyzantów

NOWY YORK (PAP) — Informacje, napływające z Indonezji, świadczą o znaczących postępach walki partyzantkiej na terenach zajętych nominalnie przez wojska holenderskie. Sytuację, jaka tam się wytworzyła, scharakteryzował niedwuznacznie ostatnio jeden z dowódców holenderskich gen. Engels, stwierdzając, że „naśladowano znaczne pogorszenie bez pieczeństwa oddziałów holenderskich na terenach Republiki Indonezyjskiej”.

Partyzantka, która rozpoczęła się na Jawie zachodniej, przeniosła się obecnie na wschodnią część wyspy oraz na południową Sumatrę i Archipelag Moluki tj. na tereny które nie wchodziły w skład Republiki Indonezyjskiej.

Koła holenderskie przyznają otwarcie, że oddziały holenderskie panują jedynie nad miastami, podczas gdy cały pozostały obszar kraju znajduje się pod kontrolą partyzantów.

W Surabaja w czasie walk z partyzantami, zginęło wielu żołnierzy holenderskich. Holendrzy twierdzą, że indonezyjskie oddziały partyzantkie są doskonale uzbrojone w broń pochodzenia japońskiego z czasów ostatniej wojny oraz w broń holenderską, amerykańską i brytyjską, zdobytą na

Policja Mocha przesładuje górników polskich

PARYŻ (PAP) — Prefektura policji w Paryżu wręczyła nakaz opuszczenia Francji górnikowi polskiemu Zygmunutowi Duszyńskiemu, który przebywał ostatnio w Aubervilliers. Duszyński spędził we Francji ponad 20 lat. W czasie okupacji brał czynny udział w walce z hitlerowcami. Był on jednym z organizatorów słynnego strajku górników w departamentach północnych w roku 1941 — strajku który zapoczątkował masowy Ruch Oporu we Francji.

Rząd nankiński nakazał wstrzymanie wszelkiej żeglugi na rzece Jang-Tse-Kiang, poczynając od środy.

Wzmaga się ruch antyimperialistyczny wśród ludów azjatyckich

NOWY JORK (PAP) — Piśmo „United States News” publikuje artykuł, poświęcony polityce Stanów Zjednoczonych w Azji.

Autor artykułu stwierdza, iż w całej Azji od Chin północnych do Morza Japońskiego rosną nastroje antyamerykańskie i nieufność wobec Stanów Zjednoczonych.

Ludy azjatyckie obawiają się, że polityka Stanów Zjednoczonych ma na celu wzmocnienie Japonii, wskrzeszenia jej militarystyki. Ludy azjatyckie wyrażają oburzenie w związku ze stanowiskiem USA

W Nankinie krąży niesprecyzowane pogłoski, jakoby rozpoczęły się już wstępne rokowania pokojowe.

wobec Chin i „nieufnie odnoszą się do motywów polityki Stanów Zjednoczonych w Indonezji i innych krajach, gdzie przywódcy ludowi walczą o wolność i niezależność”.

W dalszym ciągu artykułu stwierdza się, iż w związku z pomocą udzielaną Francji i Holandii w ramach planu Marshalla — istnieje przekonanie, że Stany Zjednoczone podtrzymują mocarstwa kolonialne. Autor podkreśla, że podobne nastroje obserwuje się również wśród ludów Burmy i na Malajach.

Holendrów.

Powodzenie partyzantki tłumaczy zachowaniem się aresztowanych przez Holendrów przywódców Republiki Indonezyjskiej, którzy odmawiają pertraktacji z władzami holenderskimi aż do chwili ponownego uznania przez nich rządu republikańskiego.

Jednocześnie wiadomości z

Europie potwierdzają, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Jednocześnie wiadomości z Europie potwierdzają, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Głód i bezrobocie w Belgii



Na 8 mil. ludności — 270 tys. bezrobotnych we wszystkich gałęziach przemysłu — oto smutny rezultat gospodarczej polityki Belgii, „uszcześliwienie” planem Marshalla.

Federacja rosyjska wykonała roczny plan produkcji w 106 proc.

MOSKWA. — Urząd Statystyczny RSFRR ogłosił wyniki wykonania państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej republiki rosyjskiej w 1948 r. Wykonanie planu w r. 1948, w trzecim roku pięcioletki, miało zasadnicze znaczenie dla wykonania powojennego planu pięcioletniego w ogóle. Dzięki wysiłkom robotników, chłopstwa kolchozowego i inteligencji — osiągnięto w Federacji rosyjskiej w r. 1948 znaczne sukcesy w rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki i kultury. Przeprowadzona w końcu 1947 r. reforma pieniężna stworzyła sprzyjające przesłanki dla przyspieszenia dalszego rozwoju gospodarki na rodowej.

Plan produkcji całego republikańskiego i miejscowego przemysłu państwowego RSFRR został wykonany w 106 proc.

Życie Murzynów w koloniach tematem obrad ONZ

NOWY YORK (PAP) W dniu 24 stycznia rozpoczęły się obrady 4 sesji Rady Powierniczej ONZ.

Na porządku dziennym znajdują się m. in. sprawy sytuacji ludności murzyńskiej w brytyjskim i francuskim Kamerunie oraz w Togo.

Rada rozpatrzy także sprawozdanie specjalnej misji, która bada sytuację ludności belgijskiej kolonii Urunda.

Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec rozpoczęła obrady w Berlinie

BERLIN (PAP) — W poniedziałek w Berlinie odbyło się plenum zarządu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

Wybrano Biuro Polityczne w którego skład weszli, Wilhelm Pieck, Otto Grotewohl, Walter Ulbricht, Helmut Lehmann, Franz Dähle, Friedrich Ebert i Paul Merker.

BERLIN (PAP) We wtorek dnia 25 stycznia w sali posiedzeń niemieckiej komisji gospodarczej nastąpiło uroczyste otwarcie konferencji partyjnej Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED).

Na konferencji obecne są delegacja polska, delegacja czeskosłowacka z wicepremierem Pierlingerem na czele, delegacje: rumuńska, węgierska, bułgarska, francuska, angielska, włoska, hiszpańska, belgijska i austriacka.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

KCZZ piętnuje rozbijaczy Światowej Federacji Związków Zawodowych

WARSZAWA (PAP) W związku z próbą rozbicia jedności Światowej Federacji Związków Zawodowych, KCZZ wydała oświadczenie, w którym w imieniu 3 i pół milionowego, zorganizowanego polskiego

Biuro Wykonawcze Federacji wysłało do Światowej Federacji Związków Zawodowych depeszę, domagając się utrzymania jedności ruchu zawodowego.

W obradach Biura wzięli udział przedstawiciele Francji, Czechosłowacji, Belgii, Węgier i Polski.

Polskę reprezentował prezes ZNP — Wojciech Pokora.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

Wobec tego, że Holandia znajduje się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego na skutek wzmagającego się oporu w Indonezji oraz rosnących wydatków wojskowych.

W kilku wierszach

LONDYN (PAP). — Zalogi holowników na Tamizie rozpoczęły 24.1. strajk. Walczą one o sześćdziesięciogodzinny tydzień pracy i odmawiają wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych.

PARYŻ (PAP). — W Tulonie ponad 4 tys. robotników pozostaje bez pracy. Należy podkreślić, że bezrobocie obejmuje głównie przedsiębiorstwa, które ucierpiały na skutek konkurencji towarów amerykańskich.

W wyniku akcji związków zawodowych powstała kasa pomocy bezrobotnym.

PARYŻ (PAP). — W twierdzy Mont Rouge koło Paryża rozstrzelani zostali 25 stycznia dwaj byli agenci Gestapo Robert Alesch i Emil Verstaeten.

Wydali oni wielu członków Ruchu Oporu w ręce władz niemieckich i zostali skazani na śmierć w lipcu ub. r.

PARYŻ (PAP). — Tygodniki paryskie, komentując w dalszym ciągu wystawę polskiej sztuki ludowej w Paryżu, wyrażają się jednomyślnie ze szczerym uznaniem o wartości artystycznej polskich eksponatów.

BERLIN (PAP). — W pobliżu Lubeki, na terytorium radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech, rozbił się samolot brytyjski typu „Dakota“.

Samolot wioził na swym pokładzie 27 osób z Berlina, w tym kilkoro dzieci.

W katastrofie zginęło 17 osób, 3 dzieci odniosło obrażenia.

Władze radzieckie udzieliły rannym niezwłocznej pomocy lekarskiej.

BUDAPESZT (PAP). — Według oficjalnych danych, wydobycie węgla na Węgrzech w roku 1947 przeszło trzykrotnie przekroczyło stan wydobycia w r. 1946.

W r. 1948 nastąpił dalszy wzrost wydobycia o 70 proc. w stosunku do poziomu w r. 1947. Plan na r. 1949 przewiduje zwiększenie wydobycia 5-krotnie w porównaniu z rokiem 1948.

„Pułaski“ zderzył się ze statkiem holenderskim

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że polski statek towarowy „Pułaski“ zderzył się 25 b. m. w ujściu Skaldy koło Antwerpii z frachtowcem holenderskim „Lissekerk“.

Wskutek zderzenia „Pułaski“ doznał uszkodzenia z prawej strony dziobu i zaczął tonąć. Został on zaciągnięty na mieliznę przez holownika ratunkowy.

Polska delegacja w Bukareszcie

serdecznie podejmowana przez rząd bratniej Rumunii

BUKARESZT (PAP). Drugi dzień pobytu polskiej delegacji rządowej w Bukareszcie rozpoczął się od rozmów politycznych z członkami rządu rumuńskiego. Romowy te odbyły się w godzinach rannych w mieszkaniu premiera Rumuńskiej Republiki Ludowej dr Petru Grozy.

W południe polska delegacja rządowa udała się do pałacu Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, gdzie oczekiwali ją premier dr Petru Groza i minister spraw zagranicznych Anna Pauker.

Premier dr Petru Groza przedstawił przewodniczącemu i członkom prezydium Wielkiego Zgromadzenia — członków polskiej delegacji rządowej. Następnie przewodniczący prezydium odznaczył Orderem Gwiazdy Rumunii I klasy ministra Rabinowskiego i Orderem Gwiazdy Rumunii II klasy — wiceministra Grossfelda. Jak wiadomo, pozostali członkowie delegacji polskiej zostali już dawniej odznaczeni Orderem Gwiazdy Rumunii, a mianowicie podczas zeszłorocznego po-

bytu delegacji rumuńskiej w Warszawie.

Polska delegacja rządowa podejmowana była następnie śniadaniem przez przewodniczącego prezydium Parhona. W godzinach wieczornych członkowie delegacji obecni byli na przedstawieniu galowym w Operze Państwowej.

Robotnicy z Elbląga

zapobiegli groźnej powodzi

OLSZTYN (PAP). Na skutek silnego północno-wschodniego wiatru, masy wody z Zalewu Świeżego wdarły się do rzeki Elblągi i Kanalu Elbląskiego, podnosząc poziom wody o 1 metr. W dniu 22 bm. w godzinach rannych, sytuacja na niektórych odcinkach była b. groźna, gdyż woda groziła uszkodzeniem wałów ochronnych i zalaniem okolicznych miejscowości.

Na zagrożone odcinki przybyła straż ogniowa i brygady robotnicze z zakładów elbląskich, które umocniły wały ziemią i workami z piaskiem.

W godzinach popołudniowych sytuacja uległa poprawie. Wiatr osłabł, zmieniając kierunek. Poziom wody

w Kanale i rzece obniżył się o 15 cm.

Jak dowiaduje się korespondent PAP, niebezpieczeństwo powodzi już minęło.

Minister Cepicka powrócił do Pragi

PRAGA (PAP). — We wtorek dnia 25 bm. powrócił z Warszawy do Pragi czechosłowacki minister sprawiedliwości dr. Cepicka, którego na dworcu praskim powitali wyżsi urzędnicy Ministerstwa, przedstawiciele związków zawodowych oraz ambasador R. P. w Pradze J. Olszewski wraz z urzędnikami ambasady.

UWAGA, PRENUMERATORZY „NOWYCH DRÓG“

Z terenu miasta Łodzi i województwa łódzkiego.

„Nowe Drogi“ na rok 1949 zaprenumerować można w każdym Urzędzie Pocztowym, konto PKO VII-1331 oraz bezpośrednio w R. S. W. „Prasa“ Wydz. Kolportażu, Łódź, Piotrkowska 70 tel. 222-22.

Cena 1 egz. w prenumeracie rocznej wynosi 1.000 zł., w półrocznej 550 zł.

Policja Mocha prześladowuje górników polskich

PARYŻ (PAP). — Prefektura policji w Paryżu wręczyła nakaz opuszczenia Francji górnikowi polskiemu Zygmuntowi Duszyńskiemu, który przebywał ostatnio w Aubervilliers.

Duszyński spędził we Francji ponad 20 lat. W czasie okupacji brał czynny udział w walce z hitlerowcami. Był on jednym z organizatorów styn-

nego strajku górników w departamentach północnych w roku 1941 — strajku który zapoczątkował masowy Ruch Oporu we Francji.

W związku z powyższym sekretariat polskich sekcji Generalnej Konfederacji Pracy ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że nakaz wysiedlenia Duszyńskiego, działacza organizacji demokratycznych, działacza Ruchu Oporu, jest no wym przejawem antydemokratycznej polityki rządu francuskiego.

Federacja Rosyjska wykonała roczny plan produkcji w 106 proc.

MOSKWA. — Urząd Statystyczny RSFRR ogłosił wyniki wykonania państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej republiki rosyjskiej w 1948 r. Wykonanie planu w r. 1948, w trzecim roku pięcioletki, miało zasadnicze znaczenie dla wykonania powojennego planu pięcioletniego w ogó-

le. Dzięki wysiłkom robotników, chłostwa kolchozowego i inteligencji — osiągnięto w Federacji rosyjskiej w r. 1948 znaczne sukcesy w rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki i kultury. Plan produkcji całego republikańskiego i miejscowego przemysłu państwowego RSFRR został wykonany w ogó-

Prognoza pogody na dziś

Dziś chmurno lub mglisto z większymi lokalnymi rozporządzeniami. Po nocnych przymrozkach temperatura dniem od minus —1 do plus 5 stopni. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Wysoko w górach notowano —11 st. na Kasprowym Wierchu i —6 st. na Śnieżce.

Malwersanci i grabieżcy mienia publicznego przed Sądem

Gangsterskie metody bogacenia się Kraula i S-ki — kosztem klasy robotniczej!

W dalszych etapach malwersantów i grabieżców mienia publicznego z Centr. Zarz. Przem. Papierniczego ujawniają się coraz jaskrawiej metody ich „działalności“.

Wymuszanie, szantaż i łapownictwo — oto sposoby przy pomocy których zdobywali fundusze na hulanki i libacje. Bez najmniejszych skrupułów gromadzili bogactwo kosztem klasy robotniczej, borykającej się z trudnościami gospodarczymi w pierwszych latach odbudowy naszego państwa.

Świadek Zalewski — kontroler Departamentu Inspekcji Min. Przem. i Handlu stwierdza, że opieszałość, celowe opóźnianie i niewłaściwe kwalifikowanie fabryk przez Komisję Nacionalizacyjną CZPP uniemożliwiało upaństwowienie tych fabryk.

W dniu wczorajszym zeznał adwokat Dembiak, radca prawny CZPP. Z wypowiedzi świadka wynika, że do obowiązków przewodniczącego

Komisji Nacionalizacyjnej należało dopilnowanie właściwego i zgodnego z interesami państwa przebiegu sprawy nacionalizacji fabryk.

Na pytanie przewodniczącego czy w okresie dyrekcji oskarżonego Kraula były jakieś fabryki upaństwowione, świadek odpowiada przecząco.

Przew.: — Co świadek wie o przeszłości osk. Axentowicza?

Sw.: — Znam oskarżonego sprzed wojny jako nader czynnego działacza BBWR na terenie Kielc. Jest to człowiek który czynił wszystko, aby przypodobać się ówczesnym władzom. Ostro przeciwstawiał się wszelkim ruchom lewicowym, przejawiającym się wśród rzemieślników.

Przek.: — A więc oskarżony daleki był od PPS - lewicy?

Sw.: — Nie tylko, że był daleki, ale wręcz zwalczał wszelkie prądy lewicowości, szczególnie wśród czeladników i terminatorów.

W dalszym ciągu rozprawy zeznał jako świadek Danuta Aleksandrowa — referent prasowy CZPP. Z wypowiedzi świadka wynika, że była ona wtajemniczona we wszystkie machinacje osk. Kraula i S-ki. Większość spraw pieniężnych załatwiała Aleksandrowa.

Przew.: — Czy oskarżony Kraul, wówczas kiedy świadek pojechała do Jeleniej Góry, dawał jej do zrozumienia, aby wpłynęła na dyr. Stulgińskiego, żeby ten przygotował pieniądze?

Sw.: — Dyr. Stulgiński w rozmowie ze mną odniósł się pozytywnie do tych spraw.

Przek.: — Czy świadek nie sądzi, że w związku z zależnością służbową dyr. Stulgińskiego od dyr. Kraula było to zwykłe wymuszenie, czy po prostu żądanie łapówki?

Sw.: — Tak, to była łapówka.

Świadek Aleksandrowa opowiada w dalszym ciągu o wspólnej podróży z osk. Wrześniewskim do Krakowa, gdzie byli przyjmowani przez osk. Barańskiego. Podczas zwiedzania fabryki „Herbewo“ świadek, jak również oskarżony Wrześniewski dostali w prezencie od oskarżonego po pudełku papierosów.

Przew.: — A czy prócz papierosów nie było tam nic więcej?

Sw.: — Nie.

Przew.: — A czy świadek nie powiedział do osk. Wrześniewskiego po zbadaniu zawartości: Co za bezczelność, tylko dziesięć tysięcy!

Sw. milczy.

Po przelocie zeznał świadek Stulgiński — dyr. Zjedn. Przem. Papierniczego w Jeleniej Górze. Z wypowiedzi jego wynika, że Aleksandrowa żądała od niego nie tylko pieniędzy, ale również dwóch wagonów celulozy.

Przew.: — Czy Aleksandrowa czyniła pewne sugestie, czy też występowała z wyraźnymi żądaniem?

Sw.: — Z rozmowy z Aleksandrową wynikało, że jeśli nie dam celulozy albo pieniędzy, to stanowisko moje jest zachwiane.

Przek.: — A więc świadek dał dwieście pięćdziesiąt tysięcy, aby mieć spokój?

Sw.: — Byłem zmuszony.

Po krótkiej przerwie, zarządzonej przez przewodniczącego, wezwano następnego świadka Ałojzego Krzysztolika, dyr. Zjedn. Przem. Papierniczego w Katowicach.

Na pytanie przewodniczącego co mu wiadomo w sprawie osk. Stotwińskiego, świadek zeznaje:

— Na początku 1946 r. osk. Stotwiński zaproponował mi, abym zajął się przerobieniem na papier celulozy, którą on mi dostarczy. Celuloza ta została przerobiona w jednej z fabryk Zjednoczenia, którego byłem dyrektorem. Zysk ze sprzedaży, który wynosił 860 tysięcy wręczyłem Stotwińskiemu, który z kolei pieniądze te miał oddać osk. Kraulowi. W jaki sposób nastąpił podział między oskarżonymi, nie wiem.

Przek.: — Czy świadek wiedział, że w tym okresie dawał się odczuwać brak celulozy i że była ona konieczna dla przemysłu państwowego?

Sw.: — Wiedziałem.

W dalszym ciągu świadek zeznaje, że był obecny przy rozmowie osk. Stotwińskiego z Kraulem, podczas której, ten ostatni wyraził zgodę na prze-

W. Ażajew

Daleko od Moskwy

— Dzisiaj wieczorem będę u was — powiedział Aleksy do Olgi.

Traktorzyści w ubrudzonych smarami kożuchach czekali obok warsztatów na Kowszowa i Filimonowa.

— Ruszaj — krzyczał Filimonow. „Ślimaki“ pójdą potem, po sprawdzeniu. Skrzyptały płoczy ciężko załadowany! zakrytych brezentem przewrępek sannah. Traktory jeden za drugim skrobiąc gąsienicami ruszały z miejsca i wyjeżdżały na lodową drogę. Wypadło im z ładunkiem jechać do punktów na odległości stu i dwustu kilometrów.

Pozostały jeszcze cztery „ślimaki“ — tak nazywały się na Starcie duże kryte drewniane domki przyczepki na płozach. W każdym domku były drzwi i dwa małe okna, nad dachem sterczała rura z kapturem. Zgodnie z pomysłem traktorzysty Silina „ślimak“ przyczepiony do traktora był przeznaczony do obsługi położonej na drodze trasy. Traktorzysta i jego zastępca musieli utrzymywać drogę, aby stała była w stanie możliwym do przebycia. W wypadku uszkodzenia okazywać maszynom pomoc. Domek mógł być pracownią, mieszkaniem i składem. W jednym ze „ślimaków“ Kowszowa i Filimonowa oczekiwał Silin. — Mocny chłop z otwartą twarzą o przebiegłych oczach.

Widzę, że wasze domy przesuwalne już są gotowe — powiedział Kowszow. — Teraz zobaczymy jak one wyglądają w praktyce. Smorczkowa wysiamy dzisiaj a potem już przyjdzie kolej na was.

— Jestem gotowy do drogi choćby teraz.

Propozycja Smorczkowa i Silina o bezpośrednich r. isach na maszynach i traktorach wzdłuż całej trasy została przyjęta i przez kilka dni szofer i traktorzysta starali się szykować do tej trudnej jazdy.

— Pokaż swoje mieszkanie Silin — powiedział Filimonow.

Traktorzysta wbiegł po drewnianych schodkach do wnętrza „ślimaka“. Wślaz na nim, pochyleni ażeby nie uderzyć się o sufit weszli inżynierowie. W domku pachniało świeżo ostruganym cieniem, żelazem i kapuśniakiem. Był tak ciasny, że trzy osoby już nie miały gdzie się obrócić. W pomieszczeniu tym były dwa miejsca do spania, jedno nad drugim, jak w wagonie, żelazny piecyk z rurą, warsztat oraz imadło ślusarskie, dwa taborety, skrzynie z żywnością, węgiel, drzewo różne drobnotki z żelaza, skrzynki z instrumentami i zapasowymi częściami.

Silin wyprzedził inżynierów i starał się jakoś uporządkować swoje ciasne mieszkanie: wepchnął nogą pod prycze wora, zdjął z imadła miskę i chleb oraz poprawił koldre.

— Proszę wybaczyć nie wiedziałem, że was zainteresuje wewnętrzne urządzenie, tłumaczył się traktorzysta.

— Cóż to, czy dla nas robisz porządku. Porządku trzeba i dla siebie przestrzegać — uśmiechnął się Filimonow. My tu posiedzimy, a ty nas zawieź na techniczną bazę.

Silin wyskoczył, a po chwili zawarczał traktor. Domek d. gwałt, zaskrzypiał, szarpnęło go raz, drugi aż wreszcie ruszyli. Kowszow i Filimonow ledwo nie upadli. Siedli na taboretach obok pieca, gdzie czerwienił się węgiel i patrzyli jeden na drugiego jak sąsiedzi w wagonie, którzy jeszcze nie zdążyli się poznać. W ciągu krótkiego czasu inżynierowie bardzo się zaprzyjaźnili i często spotykając się przy pracy przwzykli współ-

nie radzić się jeden drugiego. „Ślimak“ był jednym z wielu technicznych udoskonaleń, jakie zostały wprowadzone na budowie. Obecnie podlegał sprawdzeniu

— Prawidłowa rzecz — powiedział Aleksy, zrobimy jeszcze kilka takich sztuk, należy tylko dobrze obmyśleć w jaki sposób rozmieścić wewnątrz graty. Tu wszystko jest nawalone byle jak.

— Zakasimy? — zapytał Filimonow i wyciągnął z kieszeni kożuszka zapakowane w gazetę pajdy chleba. Obydwaj żuli energicznie zimny chleb i twardy kawior z łososia i rozmawiali o spawaniu rur zimą. Były główny inżynier Grubski, powołując się na różne autorytety w dziedzinie techniki dowodził, że spawanie rur zimą jest niedopuszczalne, że jakoby złącza rur spawane zimą przy niskiej temperaturze — w ciągu lata będą mocno odczuwać wewnętrzne naprężenie metalu, a to na skutek dużej różnicy temperatur. Z tego powodu trwałość rurociągu obniży się i mogą nastąpić rozerwania złącza, szczególnie pod wysokim ciśnieniem ropy naftowej.

Aleksemu dowody te wydały się przekonywujące. Zaproponował nie rezygnując ze spawania zimą zmienić warunki pracy. Nie omówił tej sprawy uprzednio z Beridze, a sam rozpracował specjalną technologię spawania zimą. Ażeby uniknąć działania na metal niskiej temperatury zewnętrznej Kowszow postanowił że spawanie będzie się odbywać w specjalnych przenośnych komorach, w których powietrze było mocno ogrzane. Pomysł ten spodobał się Filimonowowi. Rezultat okazał się jednak niespodziewany. Beridze odrazu uznał spawanie w komorach za wadliwe i z łatwością dowiódł że pod względem technicznym i ekonomicznym jest nierentowne. Względy którymi kierował się Grubski nazwał inżynierską przemądrzałością, gdyż według jego zdania spawanie zimą nie wpływało na trwałość złączy.

Owoce braterskiej współpracy

W numerze wczorajszym „Głosu” zamieściliśmy wiadomość o naradzie gospodarczej przedstawicieli Bulgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR w Moskwie.

Narada podsumowała dotychczasowe wyniki współpracy gospodarczej wymienionych wyżej krajów, stwierdziła ich pomyślny rozwój. Znajduje to wyraz zarówno w znacznym wzroście wzajemnej wymiany handlowej, jak i w rozwoju nowych form współpracy gospodarczej. Wzajemna pomoc techniczna i produkcyjna, wspólne budownictwo poszczególnych ważnych obiektów gospodarczych, określony podział pracy między przemysłami poszczególnych krajów i inne podobne fakty świadczą o pogłębiającym się więzaniu współpracy gospodarczej między krajami demokracji ludowej i ZSRR.

Dla ilustracji można tu przytoczyć fakt budowy — przy bezpośredniej pomocy technicznej ZSRR — wielkiej huty, stalowni i walcowni na Górnym Śląsku w Polsce, budowę silami Czechosłowacji i Polski olbrzymiej elektrowni która zasilać będzie w energię elektryczną przemysłowy ośrodek w Warszawie.

Ustalenie przyjaznych stosunków gospodarczych i realizacja polityki braterskiej współpracy gospodarczej pozwoliły krajom demokracji ludowej i ZSRR przyspieszyć odbudowę i rozwój gospodarki narodowej.

Fakty te posiadają tym bardziej doniosłe znaczenie, że jak to mogła stwierdzić narada moskiewska, rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii oraz niektórych innych krajów Europy Zachodniej faktycznie bojkotują stosunki handlowe z krajami demokracji ludowej i ZSRR, dyskryminują te kraje, wprowadzając nieuzasadnione nieczym za kazy eksportu poszczególnych towarów, szykanują w swoich portach personel okrętów handlowych płynących pod banderą krajów demokracji ludowej i ZSRR, w celach szantażu i nacisku politycznego tamują dopływ kredytów, stosują bezpodstawne represje i ograniczenia względem obywateli państw demokracji ludowej i ZSRR, zamieszkałych w ich krajach.

A wszystko to dlatego, że kraje demokracji ludowej nie chcą podporządkować się dyktatowi planu Marshalla. A wszystko to tylko dlatego, że kraje demokracji ludowej i ZSRR nie chcą wyrzec się swojej suwerenności i nie chcą podporządkować interesów swojej gospodarki narodowej dyktatowi monopolistów amerykańskich.

Okoliczności, o których pisaliśmy wyżej, wysuwają przed krajami demokracji ludowej i ZSRR konieczność dalszego pogłębiania wzajemnej współpracy gospodarczej. Narada delegatów Bulgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR w Moskwie przedyskutowała zasady i formy wzajemnej współpracy gospodarczej. Postanowienia narady, a w szczególności powołanie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej złożonej z przedstawicieli krajów uczestniczących w naradzie stanowi niewątpliwie ostry krok naprzód w rozwoju tych stosunków.

Narada moskiewska prokla-

nowała zasady wzajemnej pomocy i braterskiej współpracy między narodami.

Jakże różne są one od zasad, na których opiera się plan Marshalla.

Tam — pod auspicjami anglosaskich monopolistów — bezwzględny dyktat komisarzy amerykańskich, Paula Hoffmana i „latającego” ambasadora, Harrimana, dla których — wedle ich własnych słów — plan Marshalla jest tylko „dobrą spekulacją” dla amerykańskich geozefciarzy,

tu — w braterskiej rodzinie krajów demokracji ludowej i ZSRR — całkowita równość wszystkich krajów uczestniczących w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej podejmuje uchwały jedynie za zgodą zainteresowanego kraju.

Tam — pod auspicjami monopolistów anglosaskich — bezwzględny wyzysk państw słabszych i mniejszych przez rekinów imperialistycznych, dławienie narodowego przemysłu państw słabszych i mniejszych gwołi interesom imperialistycznym, całkowite uzależnienie ekonomiki państw słabszych i mniejszych od interesów spekulacji na Wall-Street i City, krótko mówiąc całkowita niewola gospodarcza,

tu — w braterskiej rodzinie krajów demokracji ludowej i ZSRR przyjacielska wymiana doświadczeń gospodarczych, udzielanie sobie wzajemnej pomocy technicznej, udzielanie sobie wzajemnej pomocy w surowcach, żywności, maszynach, urządzeniach przemysłowych dla rozwoju gospodarki narodowej każdego z państw — uczestników.

Tam pod auspicjami anglosaskich monopolistów — pod-

porządkowanie sobie państw słabszych i mniejszych dla przekształcenia ich ziem w bazy strategiczno-wojenne imperializmu amerykańskiego, a narodów państw marshallowskich — w mięso armatnie potrzebne amerykańskim podżegaczom wojennym dla realizacji ich zbrodniczych planów,

tu — w braterskiej rodzinie krajów demokracji ludowej i ZSRR — wszystkie wysiłki poświęcone są pokojowej budowie gospodarstwa narodowego, podniesieniu dobrobytu narodów w imię postępu i pokoju.

Tam — pod auspicjami anglosaskich monopolistów — frazesy o pomocy Marshallowskiej, końskie konserwy i prośki jęczmyk w zamian za suwerenność, a za kulisami montowanie bloków — brykelskiego i atlantyckiego — bloków, których celem jest przygotowanie nowej wojny, nowych zniszczeń,

tu — w braterskiej rodzinie krajów demokracji ludowej i ZSRR — wszystkie wysiłki zwrócone ku umocnieniu dzieła pokoju i braterskiej współpracy narodów, pozostawienie prawa wolnego wstępu do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej dla wszystkich krajów Europy wyznających te same zasady, które przysięgali uczestnikom konferencji moskiewskiej i które pragną uczestniczyć w szerokiej współpracy gospodarczej z krajami demokracji ludowej i ZSRR.

Polska, podobnie jak i inne państwa, które brały udział w naradach gospodarczych w Moskwie nie stosowała nigdy i stosować nie będzie polityki dyskryminacji gospodarczej. Nie bacząc na różnice ustrojowe pragniemy stale rozwijać nasze stosunki gospodarcze z państwami kapitalistycznymi ale jedynie na pod-

stawie równouprawnienia i równowartości korzyści.

Polityka ta nęciwie zmienia nie przez fakt powstania Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Plan Marshalla miał przy pomocy amerykańskich dolarów pokazać wyższość gospodarki kapitalistycznej nad gospodarką socjalistyczną. Jeszcze nie minal rok od chwili wejścia w życie planu Marshalla, a już narody krajów marshallowskich miały możliwość na własnej skórze doświadczyć nieszczęścia, jakie przyniósł im ten plan: fale drożyzny, ofensywę kapitału na płace robotników, likwidowanie całych gałęzi przemysłu, bezrobocie, kryzys, zwiększone podatki na cele wojenne, stały upadek i rozkład gospodarczy, niewola polityczna.

W ciągu tegoż roku kraje demokracji ludowej święciły nowe triumfy w dziedzinie odbudowy i rozbudowy swego gospodarstwa narodowego, wykonały z nadwyżką swoje plany gospodarcze, powoli, ale systematycznie podnosili dobrobyt swoich narodów, nieskrepowanie rozwijały swą kulturę narodową, umacniały swą suwerenność państwową.

Spółczesność niosła z uznaniem wita uchwały narady moskiewskiej, w szczególności zaś powołanie do życia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej krajów Demokracji Ludowej i ZSRR.

Stworzenie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej krajów Demokracji Ludowej i ZSRR stanie się niewątpliwie nową dźwignią rozwoju gospodarczego wszystkich państw — uczestników, wskazuje możliwość istnienia nowych stosunków między państwami, stosunków opartych o braterską przyjaźń i pomoc wzajemną.

EDWARD UZDAŃSKI

To i owo Tajemnica wielkości

W Nr 3 (165) tygodnika „Dziś i jutro” p. Dominik Horodyński opublikował dwukolumnowy niepełny artykuł pt. „Z notatnika podróży”. Z jakiej podróży? Z podróży do Anglii. Rewelacyjny artykuł. O kuchni angielskiej i o angielskim „charakterze narodowym”, o polityce Labour Party i o sukni ślubnej ks. Elżbiety, o angielskich wyścigach konnych i psich o zamieszaniu Anglików do hazardu, cricketa i powieści kryminalnych...

„Widzę, — pisze pod koniec swego długiego artykułu publicysta „Dziś i jutro” — że nie skończę dzisiaj z Anglikami. Trzeba by jeszcze napisać, w czym tkwi tajemnica wielkości tego narodu. Sądzę — powiada — że przede wszystkim w olbrzymim dyscyplinie społecznej i w dżentelmeńskim stosunku członków społeczeństwa angielskiego między sobą”. I jeszcze: w olbrzymim poczuciu wspólnoty i konieczności podporządkowania interesów własnych interesom narazędnym. Kult państwa jest wyjątkowy. Nikomu do głowy przyjść nie może myśl oszukania państwa.

Nikomu? Ejże, panie Horodyński! No, a wczasy na ten przykład choćby ostatni procesik angielskiego wiceministra handlu Belchera? Jakże to tam było? Ano, mister Belcher — jak to stwierdził przewód sądowy — pobierał „prezenty” i łapówki pieniężne za udzielenie różnym intratnym koncesji karyminalnemu macherowi S. Stanleyowi i jego przyjaciółom. W toku rozprawy wyszło na jaw, iż w aferę był zamieszany dyrektor Banku Anglii, Gibson, b. członek rządu Dalton, wicepremier W. Brytanii Greenwood i częściowo pono także i sam pan minister Bevin. Tego rodzaju afery zdarzają się w Anglii bardzo często.

P. Horodyński był w Anglii bodaj w tym czasie, gdy Specjalny Trybunał rozpatrywał sprawę Belchera i spółki. Że też mu nie przyszło do głowy myśli, iż branie łapówek od angielskich magnatów przemysłowych przez angielskich dygnitarzy rządowych i przywódców Labour Party to jednak bądź co bądź oszukiwanie państwa. A zatem jak jest właściwie z ową „tajemnicą wielkości”? I z „podporządkowaniem interesów własnych interesom narazędnym”? Afera Belchera ma rozmiary faktycznie wielkie, ale to przecie żadna tajemnica. Nawet dla czytelników „Dziś i jutro”...

E. Tam.

W rocznicę zawarcia umów gospodarczych pomiędzy Polską a ZSRR (Wywiad z ministrem pełnomocnym tow. inż. H. Różańskim)

Dnia 25 stycznia 1948 roku podpisane zostały w Moskwie trzy umowy gospodarcze pomiędzy Polską a ZSRR o ogromnym znaczeniu dla naszego życia gospodarczego, jak i całokształtu naszych możliwości rozwojowych a mianowicie: 1) umowa o wzajemnych dostawach towarowych w latach 1948 — 1952, 2) umowa zbożowa, po podpisaniu tych doniosłych umów, t. j. dnia 15 b. m., zakres działania zawartej przed rokiem umowy o wzajemnych dostawach towarowych, został znacznie rozszerzony. W przeddzień rocznicy zawarcia tych umów „Agencja Robotnicza” uzyskała od dyrektora Departamentu Traktatów Ministerstwa Przemysłu i Handlu, ministra pełnomocnego tow. inż. Henryka Różańskiego odpowiedź na szereg pytań, interesujących opinię publiczną.

1 Jaki był stan stosunków na szczytach ZSRR i jaka była ich podstawa przed zawarciem umów ze stycznia 1948 r.?

Nasze stosunki gospodarcze z Związkiem Radzieckim opierały się na szeregu umów, jakie były zawierane w okresie od października 1944 r. i dotyczyły zarówno wymiany handlowej, jak i innych dziedzin współpracy gospodarczej.

Pierwsza umowa handlowa między Polską a ZSRR została zawarta 10 października 1944 r. w Lublinie, w okresie trwających jeszcze ciężkich zmaganiach wojennych z najzłotszą hitlerowskim i przewidywała dostawę na warunkach kredytowych najbardziej niezbędnych surowców i towarów dla wyzwolonej wówczas części naszego kraju. Otrzymałyśmy w tym czasie pewne ilości węgla, koniecznego dla uruchomienia zakładów przemysłowych i kolei, dla przemysłu białostockiego, stopy metali dla zakładów w Stalowej Woli oraz szereg towarów konsumpcyjnych, niezbędnych dla zaopatrzenia ludności.

Następna umowa zawarta została w 1945 po wyzwoleniu

całego terytorium kraju i przed stawiała już znacznie rozszerzony poziom obrotów, które wyniosły około 66 mil. dolarów. W ramach następujących umów handlowych, zawartych w 1946 i 1947 r. oraz dodatkowych umów na dostawy zboża, wymiana towarowa między Związkiem Radzieckim a Polską znacznie się rozszerzyła i tak: obrót towarowy w 1946 r. wyniósł ponad 141 mil. dol., a w 1947 około 159 mil. dol.

W okresie naszego deficytu zbożowego otrzymałyśmy ze Związku Radzieckiego ponad 1.150.000 ton zboża. Zboże otrzymano na warunkach kredytowych, umożliwiających spłatę w ciągu półtora do dwóch lat, rozrachowując się usługami tranzytowymi przewozów kolejowych, oraz towarami w ramach naszego normalnego eksportu do Związku Radzieckiego, co w okresie niekorzystnych urodzajów w ZSRR było wyrazem naprawdę braterskiej pomocy, wyjątkowym zrozumieniem naszych potrzeb i możliwości gospodarczych.

2 Jakie znaczenie mają umowy 1948 r. dla naszych dalszych perspektyw rozwojowych i jaki wpływ mają na realizację naszych planów gospodarczych?

Zawarta w styczniu 1948 r. pięcioletnia umowa o wzajemnych dostawach towarowych oraz umowa o dostawach dla Polski sprzętu przemysłowego na kredyt (t. zw. inwestycyjna), stworzyły podstawy do długofalowego i planowego zaopatrzenia naszej gospodarki w podstawowe surowce i towary, jak: bawełna, rudy żelazne, manganowe, chromowe, produkty naftowe, szereg deficytowych chemikaliów, łożyska kulkowe oraz sprzęt kinowy, radiowy i t. d. Z drugiej strony zapewnia ona trwałą zbyt dla naszej produkcji włókienniczej, taboru kolejowego, hutnictwa, przemysłu cukrowniczego, cementowego, hutnictwa szklanego i t. d.

Zawarta w tym samym czasie umowa o dostawach sprzętu przemysłowego na kredyt, przewidywała dostawy na su-

mie 450 mil. dol. dla kluczowych gałęzi naszej gospodarki, jak hutnictwo żelazne i metalurgii kolorowych, energetyka, przemysł chemiczny, maszynowy, cementowy, włókienniczy, papierniczy, dostawy kompletów urządzeń wraz z projekcjami i pomocą techniczną, niezbędną dla uruchomienia obiektów, wreszcie dostawy oddzielnych zespołów i maszyn dla skompletowania istniejących zakładów stwarza realne podstawy dla urzeczywistnienia wielkiego długofalowego planu rozbudowy i przebudowy gospodarczej kraju.

3 Czy przewidziane w umowach 1948 r. kontyngenty towarowe pod względem asortymentu i ilości zostały wycofane?

Kontyngenty towarowe przewidziane w ramach 5-letniej umowy zostały ajżte protokółem o dostawach towarowych z 1948 r. i zawartym przed kilku dniami protokółem o dostawach na rok 1949. Dostawy na 1948 r. przekroczyły znacznie przewidziane kontyngenty. Jeżeli chodzi o dostawy przewidziane w ramach umowy o dostawach sprzętu przemysłowego na kredyt, to dostawy na r. 1948 zostały już wykonane.

4 Czy otrzymałyśmy towary inwestycyjne?

W ramach umowy inwestycyjnej nadeszły do Polski obrabiarki dla przemysłu metalowego oraz sprzęt dla wiertnictwa naftowego. Poza tym w ciągu roku ubiegłego rozpoczęła się praca nad wykonaniem

projektów wstępnych i technicznych wielkich zakładów przemysłowych. Wykonano także szereg prac poszukiwawczych i badawczych, związanych z opracowaniem projektów i przygotowaniem dostaw dla wielkiej huty, szeregu fabryk chemicznych, dwóch wielkich elektrowni, cementowni itd.

5 W jaki sposób i w jakim stopniu zawarcie i wykonanie umów 1948 r. realizuje zasadę przyjaźni i wzajemnej pomocy i współpracy pomiędzy nami a ZSRR?

Umowy dawniej zawarte podobnie jak i umowy ze stycznia 1949 r. są przykładem przyjaźni i wzajemnej pomocy. Dostawy zboża na warunkach kredytowych, wykonywane w okresie, kiedy Związek Radziecki sam u siebie reglamentował konsumpcję chleba, na skutek niepomyślnych urodzajów, są wymownym przykładem zrozumienia naszych potrzeb i naszych możliwości.

Warto również podkreślić, że mimo iż Związek Radziecki realizując swoje wielkie 5-letnie Stalnowskie sam potrzebuje olbrzymich ilości sprzętu przemysłowego i urządzeń, to jednak część ich odstępuje nam, nie wymagając z naszej strony zaliczkowania i zgażdzając się na spłaty w ciągu 5 lat, po wykonaniu dostaw.

Wreszcie sam sposób wykonania tych dostaw świadczy również o braterskim zrozumieniu i pomocy, dostawy bowiem obejmują poza sprzętem również pomoc techniczną, w postaci

pomocy przy montażu i uruchomieniu obiektów przemysłowych, pomoc przy opracowaniu procesów technologicznych przez delegowanie wybitnych specjalistów sowieckich dla przekazania doświadczeń produkcyjnych i udostępnienia naszym specjalistom zapoznania się z procesami technologicznymi radzieckiego przemysłu.

6 Na czym polega różnica umów 1948 r. w porównaniu z zasadami „marshallowskimi”?

Różnica polega na tym, że dostawy ze Zv. Radzieckiego nie są uzależnione od spełnienia jakichś warunków politycznych, podczas gdy dostawy marshallowskie wymagają od otrzymujących t. zw. pojęcie wykonywania szeregu warunków gospodarczych i politycznych.

Dostawy ze Związku Radzieckiego są na warunkach prawdziwie kredytowych, podczas gdy kraje korzystające z dostaw marshallowskich zmuszone są do wpłacania własnych środków finansowych do dyspozycji amerykańskiego Administradora Planu.

7 W jaki sposób i w jakim stopniu nasze umowy polityczne i gospodarcze z ZSRR tworzą harmonijną całość?

Nasza współpraca gospodarcza rozwija się na tle pogłębiania współpracy politycznej, na tle rozwijającego się zblżenia kulturalnego i zacieśniającej się przyjaźni.

Odpowiada ona najbliższemu interesom naszych obu krajów i to stanowi podstawę trwałego i pomyślnego ich rozwoju.

Komuniści szwedzcy

żądają wypowiedzenia układu marshallowskiego

Posel komunistyczny do parlamentu szwedzkiego, Gustaw Johansson złożył w parlamencie wniosek, domagający się wypowiedzenia przez Szwecję układu marshallowskiego. Johansson stwierdził, iż plan Marshalla jest fragmentem politycznego, ekonomicznego i militarne-go bloku, skierowanego przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Innymi ogniwami tego bloku są

doktryna Trumana, unia zachodnia i planowany pakt atlantycki.

Johansson podkreślił, iż plan Marshalla jest wyrazem dążeń finansjery amerykańskiej do hegemonii światowej. Plan ten jest atakiem na podstawowe postulaty klasy robotniczej i zmierza do wzmocnienia panowania kapitału monopolistycznego.

Wbrew wszelkim intrygom rozbijaczy jedności robotniczej Światowa Federacja Zw. Zaw. będzie istniała i wzrastała w potęgę

PARYŻ.

Biuro Wykonawcze Światowej Federacji Związków Zawodowych zakończyło w sobotę swą obradę. Na ostatnim posiedzeniu Biuro ustaliło porządek dzienny zebrania Komitetu Wykonawczego, który będzie obradował w dniach 28 — 31 stycznia w Paryżu.

Komitet Wykonawczy rozpatrzy: 1) wniosek brytyjski, proponujący zawieszenie na okres roczny działalności ŚFZZ, 2) sytuację Związków Zawodowych w Meksyku, 3) przyjęcie nowych członków do ŚFZZ, 4) sprawy związane z organizacją II kongresu ŚFZZ, który odbędzie się 27 czerwca b.r.

Na zakończenie obrad Biuro Wykonawcze ŚFZZ ogłosiło następujący apel.

„Robotnicy i robotnice!

Jedność robotników jest w niebezpieczeństwie. Przedstawiciele brytyjskich TUC i amerykańskich CIO Związków Zawodowych postawili Biuro Wykonawcze przed alternatywą albo zawieszenia działalności ŚFZZ albo jej rozwiązania. W przeciwnym razie zagrozili oni wystąpieniem z Federacji. Chcieli oni narzucić 67 centralom krajowym, które łączą zorganizowane masy pracujące całego świata, wolę TUC i CIO. Większość członków Biura Wykonawczego zaproponowała rozpatrzenie kwestii spornych i znalezienie porozumienia w sprawie działalności ŚFZZ. Przedstawiciele brytyjskich i amerykańskich związków zawodowych pozostali nieprzejednani, żądali od innych członków Biura podporządkowania się ich woli i rozwiązania Federacji. Większość członków Biura nie mogła przyjąć tego ultimatum. Decyzja w sprawie istnienia Federacji może być powzięta jedynie przez Kongres. Większość Biura zaproponowała przekazanie wniosku brytyjskiego Komitetowi Wykonawczemu, Rządzie Generalnej oraz Kongresowi. Członkowie Biura DEAKIN (W. Brytania), CAREY (Stany Zjednoczone — CIO i KUPERS (Holandia) oświadczyli, że nie zamierzają brać pod uwagę opinii większości i opuścili salę obrad, wykazując w ten sposób, że wycofują się z ŚFZZ.

Jednakże Biuro Wykonawcze kontynuowało swe prace pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego ŚFZZ — Di VITTORIO (Włochy).

Robotnicy i Robotnice!

ŚFZZ jest wspólnym dobrem mas pracujących. Wyraża ona ich aspiracje i spełnia ich nadzieje. W chwili swego powstania ŚFZZ określiła w swym statucie następujące cele:

1 Walka związków zawodowych wszystkich tych krajów przeciwko zamachom na prawa społeczne i gospodarcze oraz na swobody demokratyczne mas pracujących.

2 Zapewnienie pełnego zatrudnienia.

3 Polepszenie warunków pracy i podniesienie poziomu życia.

4 Skrócenie czasu pracy.

5 Ubezpieczenia pracowników i ich rodzin na wypadek bezrobocia, choroby lub nieszczęśliwego wypadku.

6 Zaostrzenie na starość.

7 Walka o ostateczne wykorzenienie pozostałości faszyzmu bez względu na jego formę czy nazwę.

8 Walka przeciwko wojnie i jej przyczynom oraz walka o trwały pokój.

9 Obrona i reprezentacja nie interesów mas pracujących we wszystkich organizacjach międzynarodowych.

Od przeszło 3 lat ŚFZZ rozwija intensywną działalność, dążąc do osiągnięcia tych celów. ŚFZZ mogłaby uczynić znacznie więcej, gdyby jej działalność nie była hamowana przez tych, którzy dziś domagają się jej rozwiązania.

Przywódcy brytyjskich związków zawodowych, występując za swą propozycją, nie zrozumieli widocznie

bokich przemian, jakie zaszły w sytuacji związków zawodowych na świecie w wyniku drugiej wojny światowej.

Związki Zawodowe grupują miliony pracujących.

Minął czas, kiedy jedna centrala krajowa, dzięki liczbie swych członków, mogła opanować międzynarodowy ruch zawodowy i nim kierować. Pod wpływem fałszywej oceny obecnej sytuacji, przywódcy brytyjskich związków zawodowych myślą, że mogą narzucić innym swe koncepcje, zamiast szukać braterskiej współpracy w warunkach wzajemnego porozumienia się z innymi związkami zawodowymi.

Próba rozbicia lub zlikwidowania ŚFZZ jest wyrazem absolutnego negowania elementarnych zasad demokracji. Brytyjskie związki za-

wodowe chciałyby wraz z kilku innymi organizacjami narzucić swą wolę ŚFZZ.

Międzynarodowa jedność mas pracujących w ramach ŚFZZ opiera się na dobrowolnej współpracy związków zawodowych. Związki te nie są organizacjami politycznymi. Ich głównym celem jest polepszenie warunków bytu klasy robotniczej, niezależnie od zapatrywań politycznych, religijnych, czy rasowych ich członków. Związki zawodowe nie mogą być terenem rozgrywek politycznych.

ŚFZZ istnieje nadal.

Biuro Wykonawcze oświadcza, że ŚFZZ istnieje nadal. Nie wyklucza ona ze swego łona żadnej krajowej organizacji związkowej. Istnieje ona nadal, ponieważ w całym świecie są robotnicy i robotnice, których należy bronić i jednoczyć.

Usiłowanie rozbicia jedności klasy robotniczej jest czynem karygodnym, za który masy pracujące i historia wydadzą wyrok potępiający na jego sprawców.

Biuro Wykonawcze postanowiło zwołać do Paryża na dzień 28 stycznia zebranie Komitetu Wykonawczego ŚFZZ. Zaleca ono Komitetowi zwołanie w drugiej połowie czerwca br. II kongresu ŚFZZ. Ze wszystkich krajów świata napływają depesze, domagające się utrzymania i wzmocnienia jedności ŚFZZ.

Wielkie cele ŚFZZ.

Robotnicy i robotnice! Cele ŚFZZ są wielkie i szlachetne. Wyrażają one wspólne interesy robotników i pracowników umysłowych. Dla utrzymania tych celów niezbędne jest wzmocnienie jedności mas pracujących całego świata. Wbrew wszel-

kim intrygom politycznym, skierowanym przeciwko ŚFZZ Federacja będzie istniała i wzrastała w potęgę.

Niech żyje jedność mas pracujących całego świata!

Klasa robotnicza wyniosła z drugiej wojny światowej wielką naukę. Przekonała się ona, że rozproszenie jej sił otwiera drogę faszyzmowi, ułatwia przygotowanie do nowej wojny oraz pauperyzację mas pracujących. Jeżeli nie chcecie odrodzenia faszyzmu, jeżeli nie chcecie nowej wojny, zacieśnijcie szeregi, urzędując wzmocnienie jedności klasy robotniczej na całym świecie. W tym jest główna nadzieja pokoju, demokracji i postępu.

Niech żyje jedność mas pracujących całego świata! Niech żyje światowa Federacja Związków Zawodowych!

Rumuńska Republika Ludowa na drodze do socjalizmu

Od sierpnia 1944 r., tj. od obalenia dyktatury Antonescu do dnia dzisiejszego, to okres potężnego kroku naprzód, który uczynił naród rumuński.

Obalenie dyktatury Antonescu było konsekwencją zwycięskiego marszu Armii Radzieckiej, niosącej wolność uzależnionym przez faszyzm na rodum Europy. Dzięki wielkiemu zwycięstwu Armii Radzieckiej, Rumunia otrzymała pierwszy podstawowy warunek rozwoju demokratycznego, mianowicie wyzwolenie tkwiących w narodzie sił postępowych.

Od pierwszej chwili obalenia dyktatury Antonescu rozpoczęła się nieublagana walka z reakcją, która pragnęła ugruntuwać w Rumunii, w oparciu o monarchię i rządy rodzimego i zagranicznego kapitału. Walka ta rozgorzała na wszystkich odcinkach życia politycznego i gospodarczego. Podstawą tej walki była przeprowadzona 23 marca 1945 roku reforma rolna, która dała chłopom małym i bezrolnym 1.040.000 na ziemi. Rumuńskie masy ludowe musiały w uporczywej walce przełamać opór i sabotaż elementów reakcyjnych, usi-

lujących przywrócić władzę reakcji kapitalistycznej przy pomocy imperialistów angielskich. Zdemaskowane zostały żądzielce manewru Maniu, pragnącego stworzyć z Rumunii pomost dla imperialistów angielskich, przełamano opór w samym rządzie, usuwając z niego Tatarescu.

Po usunięciu z rządu grupy Tatarescu i utworzeniu drugiego rządu Grozy, w którym wszystkie teki objęły postępowi działacze partii demokratycznych, 31-go grudnia 1947 roku została obalona monarchia i proklamowana Rumuńska Republika Ludowa.

W wyborach w marcu 1948 roku, które były jednocześnie plebiscytem, naród rumuński wypowiedział się za Frontem Demokracji Ludowej, za Republiką Ludową i przeciwko monarchii. Front Demokracji Ludowej zdobył w nowym Zgromadzeniu Ludowym przygniatając większość, osiągnął 93 proc. głosów. W ten sposób wielkie zwycięstwo rumuńskiej klasy robotniczej, połączonej sojuszem z drobnymi chłopstwem, zdobyło aprobatę całego narodu. Wybory te były sromotną klęską rodzimej i zagranicznej reak-

cji i skupiły wokół Frontu Demokracji Ludowej całe społeczeństwo rumuńskie.

Rok 1948 był rokiem wielkiego wysiłku całego narodu rumuńskiego. Rezultaty tego wysiłku i ofiarności nie dały na siebie długo czekać. W jednym roku przeprowadzono szereg niezwykle doniosłych reform społecznych.

W pierwszym rządzie osiągnięto stabilizację gospodarczą i finansową i zrównoważony budżet rumuński. Stabilizacja finansowa przyczyniła się do znacznej obniżki cen, podwyżki realnych płac, a co za tym idzie, do zwiększenia siły nabywczej mas pracujących.

Olbrymie znaczenie dla gospodarki rumuńskiej i dla rozszerzenia podstaw gospodarki socjalistycznej miało upaństwowienie rumuńskiego przemysłu, które nastąpiło w czerwcu 1948 r. W ręce klasy robotniczej dostały się fabryki i kopalnie, które do tej pory były bazą rumuńskiego i przede wszystkim zagranicznego kapitału. Objęcie przez państwo ludowe przemysłu rumuńskiego wzmogło wysiłek robotników, którzy masowo przystąpili do współzawodni-

ctwa pracy, oraz pozwoliło na wprowadzenie gospodarki planowej.

Przez stabilizację gospodarki i upaństwowienie przemysłu Rumunia weszła w nowy okres rozwoju swego życia gospodarczego. 28 grudnia ub. roku został uchwalony jednoroczny plan gospodarczy, którego głównym zadaniem jest rozszerzenie podstaw socjalistycznej gospodarki i podniesienie dobrobytu mas pracujących.

W tym samym roku przeprowadzono reformę sądownictwa i reformę szkolną, zmierzającą do upowszechnienia szkolnictwa i całkowitej likwidacji analfabetyzmu.

Te wielkie reformy społeczne mogła Rumunia przeprowadzić dzięki zwycięstwu Frontu Demokracji Ludowej i rumuńskiej klasy robotniczej. Dzięki temu zwycięstwu w ciągu krótkiego czasu zafabrykano, jęcząc w jarzmie kapitalistów i obszarników Rumunia Karola II i Michała, stała się ludową republiką, krajem ludzi pracy, idącym szybkimi krokami do socjalizmu. (ab)

Z teatrów łódzkich

„Arthur Miller i Synowie“

Sztuka w 3 aktach — w teatrze „Melodram“

Ryszard Ordyński w artykule swoim „Etyka społeczna — w świetle dramatu amerykańskiego“ pisze: Arthur Miller, młody literat, którego sztuka „Synowie“ otrzymała w New Yorku nagrodę krytyków, a więc zdobyła najwyższe odznaczenie literackie i artystyczne ubiegłego sezonu, staje tu w roli sędziwego, potępiającego bezlitośnie tych wszystkich, którzy nie zawsze drogą uczciwą dorobili się majątków na produkcji wojennej. Jeżeli dodamy do tego, że sztuka ta zdobyła sobie powodzenie w niektórych krajach europejskich, wydać się może, iż jest to utwór nie tylko wartościowy, ale też i postępowy. Czy tak jest w istocie? Zastanówmy się nad treścią. Rzecz dzieje się na prowincji, w Ameryce, w domu bogatego fabrykanta, który w czasie wojny fabrykując silniki do samolotów dorobił się znacznego majątku. Wszystkie trzy akty rozgrywają się na werandzie jego domu, tu schodzą się sędziwi i tu rośnie drzewo zasadzone na cześć jego starszego syna, zaginionego na wojnie. Burza która w nocy laśnie drzewo staje się niejako symbolem nadchodzącej tragedii. Fabrykant, Joe Keller

jest typem amerykańskiego businessmana, wojna dla niego stała się kopalnią dochodów. Jest bezwzględny w pogoni za bogactwem. Gdy część silników okazuje się zła, całą winę zwała na swego współnika którego sąd skazuje na karę więzienia. On zaś, Joe Keller, zostaje zwolniony i bogaci się dalej. Młodszy syn jego, Chris, ma być w myśl intencji autora, postacią dodatnią. Był na wojnie, walczył z faszyzmem, nie podoba mu się sytuacja w kraju, ale pracuje u ojca w fabryce i jest jego zastępcą. Chris kocha się w Annie Deever narzeczonej swego zaginionego brata, z którą chce się ożenić. Annie jest córką skazanego współnika Deewera. Żona Kellera nie chce pogodzić się ze śmiercią syna, starannie pielęgnuje w sobie myśl o jego ocaleniu. Dlatego też nie chce dopuścić do ożenku swego młodszego syna. Nie spodziewany przyjazd brata Annie, który widząc się z ojcem swoim w więzieniu dowiedział się całej prawdy, komplikuje sytuację. Dr. Jim Harris nie chce dopuścić do ślubu siostry swojej z synem tego, który podstępnie wtrącił jego ojca do więzienia. Chris początkowo nie wie-

rzy w winę swego ojca a gdy dowiedział się z ust jego całej prawdy zdenerwowany wyjeżdża z domu, aby... po kilku godzinach wrócić z powrotem. W wyniku rozmów dowiadujemy się, że matka Kate wiedziała o przestępstwie swego męża i w gruncie rzeczy nigdy nie reagowała na nie. Jest tylko matką, która kocha swego starszego syna. Koniec trzeciego aktu, likwiduje wszystkie sprawy jednym niemalże zamachem. Chcąc wytłumaczyć pani Keller, że syn jej istotnie zaginął, Annie pokazuje jej list, w którym on pisał że popełnia samobójstwo, nie mogąc ścierpieć zbrodni swego ojca... Joe Keller idąc w ślad za nim popełnia samobójstwo a Chris wraca w tym czasie do domu i gdyby autor napisał piąty akt zapewne ożeniony z Annie przybrałby postać swego ojca, bogatego i bezwzględnego businessmana.

Cały problem poruszony przez autora zawieszony został w próżni. Bardzo możliwe, że w obecnej Ameryce nawet tego rodzaju niezmiernie ostrożnie napisana sztuka wydaje się odważną, my zaś żyjąc w innych warunkach odczuwamy jej fałsz i melodramatyczność. Melodramatyczne i sztuczne jest zgrupowanie postaci: bezwzględny fabrykant, jego żona, młodszego syna i Annie, która jest równocześnie narzeczoną zaginionego syna, przysięgłą żoną Chrisa i równocześnie córką skrzywdzonego współnika.

Konflikt jest sztywny aż nazbyt grubymyślny. Chris ma być idealistą, żołnierzem, przeciwnikiem, uosobieniem się ustrojowi a równocześnie pracuje u swego ojca, od niego pobiera regularnie pensję i jest dziedzicem jego majątku, zdobytego w czasie wojny. Czyż można uwierzyć w to, że Chris smukając poparcia dla swego ożenku u ojca, nie wie o jego przestępstwie? A wreszcie jego „bunt“ sprowadza się do kilkugodzinnej przejażdżki samochodem, po której powraca do domu.

Jednakże niejasno ukazana jest Kate, owa nieszczęśliwa matka, która wie że zbrodnię jej męża spowodowały śmierć tyłu młodych pilotów i nigdy na to nie reagowała, nigdy nie protestowała. Ba, sama budowała jego alibi, ażeby go uniewinniono. Broniła go po to, ażeby żył spokojnie i w dobrobycie. Nawet znakomita gra Ewy Kuniny nie uczyniła postaci matki prawdziwie obłąkanej. Samobójstwo Joe Kellera jest absolutnie nieumotywowane. Któż uwierzy, że stary lis — przemysłowiec na wiadomość o śmierci syna, o której i tak dawno jest przekonany może się zabić. Przecież ani fakt samobójstwa nie był niczym umotywowany, ani też w sztuce niczego nie oznacza, chyba bezradność autora, który w ten, dość łatwy sposób chciał wybrnąć z całej sytuacji. Wreszcie jakże dziwną postacią jest Annie. Dwa i pół aktu niechętnie mówi o swoim

ojcu, przyjechała z tak daleka, ażeby wyjść za męża za Chrisa i w gruncie rzeczy wybielała Joe Kellera i jego żonę, ażeby przy końcu trzeciego aktu pokazać list od ich zaginionego syna, a tym samym doprowadzić do „tragedii“ rodzinnej.

Zagadnienie społeczne, w miarę rozwoju akcji rozwadnia się w ciekawych pseudo-psychologicznych gierkach. Potępie nie przez autora kompromisu z sumieniem, jaki skrupulatnie zbudował sobie Keller, jest nie pogłębiona, gdyż widzimy różnicę między całą galerią tego rodzaju typów. Trudno więc uważać Kellera za moralne studium kompromisu, do jakiego zmierza ustrój amerykański. Kara, która spada na przestępcę jest nieoczekiwana.

Rzucane tu i ówdzie polityczne aluzyjki, mające sprawić wrażenie rewolucyjności są w gruncie rzeczy oderwane od akcji i w działaniu bohaterów sztuki absolutnie nie znajdują potwierdzenia. Chris ożeniony z Annie będzie produkować takie same zepsute silniki, a cierpiąca matka jego tak samo będzie wybielała swego syna, wybielała męża. Tak więc postępowość tej sztuki jest bardzo wątpliwa. Co najwyżej jest to nieśmiały mieszczkański „bunt“ który nic nie potrafi rozwiązać.

Sztuka jest zbudowana wcale nieźle, dobrze skonstruowane są zwłaszcza dwa pierwsze ak-

ty. W trzecim akcie autor gubi wszystkie wątki i próbuje ratować rozlatującą się akcję typowo kinowymi efektami. Dialog w zasadzie jest żywy i zajmujący. Sztuka wystawiona parę miesięcy temu w „Płocówce“ nie miała dobrej prasy. Społekała się z oceną surową i dlatego dziwić się należy, dlaczego wznowiono ją w Łodzi i do tego w Teatrze „Melodram“, który przeznaczony jest dla specjalnych widowisk masowych. Przekład i reżyseria Ordyńskiego nie zachwycają. Ewa Kunina potrafiła postać Kate uczynić sympatyczną i za razem tragiczną. Doskonała jej gra, realistyczna, pozbawiona ekscypjonistycznych efektów, doprawdy wzruszała.

Również dobrą postacią Joe Kellera stworzył Leon Pietrasz Kiewicz. Grał dyskretnie, z dużym umiarem. Jadwiga Gosińska, Maria Kozierska, Hali na Drohocka, Kazimierz Wilanowski i Stefan Śródka tworzyli zgrany zespół.

Pewne zastrzeżenie budzi jedynie Janusz Warmiński. Chris w jego interpretacji nie przypominał jakoś ciągnącego idealisty, raczej sprawiał wrażenie młodego sportowca. Dekoracje Józefa Rachwałskiego przemiennie i dobrze wkomponowane w tak małą scenkę.

Jan Śpiewak

Współzawodnictwo pracy w spółdzielczości

Wywiad z przewodniczącym oddziału łódzkiego Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych tow. Olbromskim

W roku bieżącym została ujęta w ramy ogólnopolskiego planu gospodarczego działalność wszystkich spółdzielni.

Do niedawna spółdzielnie pracowały wyłącznie na podstawie przez siebie sporządzonych planów i ich rozbudowa toczyła się w oderwaniu od planu ogólnopolskiego.

Obecnie stanęły przed Związkiem Zawodowym Pracowników Spółdzielczych nowe i ważne zadania.

Jak nas informuje przewodniczący oddziału Łódzkiego Związku Zaw. Prac. Spółdzielczych, tow. Olbromski, zostały opracowane szczegółowe regulaminy współzawodnictwa pracy ażeby nie tylko zrealizować plan gospodarczy na odcinku spółdzielczym, ale i przyśpieszyć jego wykonanie.

Będzie to współzawodnictwo indywidualne i zespołowe. Przeprowadzona zostanie klasyfikacja spółdzielni według ich zdolności organizacyjnych uwarunkowanych istniejącymi możliwościami w terenie. Z kolei realizowanie będzie współzawodnictwo między poszczególnymi spółdzielni.

W spółdzielczości spożywców elementami współzawodnictwa będą: obrót, przypadający na jednego pracownika, szybkość obrotu towaru, jakość asortymentu, obniżenie kosztów handlowych i eliminowanie manka. Poza tym w punktowaniu współzawodniczących ze sobą jednostek i zespołów uwzględniona zostanie czystość sklepu oraz sprawność i uprzejmość obsługi.

W spółdzielniach gminnych Samopomocy Chłopskiej współzawodnictwo opierać się będzie nie tylko na zwiększeniu obrotów, przypadających na jednego pracownika ale uzależnione zostanie również od wartości dokonanego skupu produktów rolnych. Ponadto uwzględnić będą takie momenty, jak: ilość oraz jakość zorganizowanych ośrodków maszynowych.

W spółdzielniach mleczarsko-jajczarskich, ogrodniczych, mięsnych i rybnych, przy realizowaniu współzawodnictwa uwaga skierowana będzie na wska-

niki skupu w terenie, na wydajność, jakość oraz rozbudowę przedsiębiorstwa, sprężystość dokonywanego rozdziału.

Dla pracowników spółdzielni przetwórczych i produkcyjnych jako elementy współzawodnictwa wystąpią, zwiększenie ilości i jakości produkcji oraz oszczędności surowca.

Nowością jest wprowadzenie we wszystkich placówkach spółdzielczych porad gospodarczych, podczas których cały zespół pracowniczy nie tylko zostaje zapoznany z planem, ale z razem poddaje analizie jego wykonanie, omawia istniejące niedociągnięcia i w pracy je likwiduje.

„Więcej — mówi tow. Olbromski — że akcja współzawodnictwa, podjęta przez pracowników wszystkich placówek spółdzielczych, przyczyni się nietyl-

ko do realizacji planu gospodarczego, ale i do jego przedterminowego wykonania”.

Rok bieżący przyniesie pracownikom spółdzielczym, tak samo jak i pracownikom innych gałęzi przemysłu, nową umowę zbiorową. Umowa ta usunie dotychczasowe anomalie i niedomagania na tym odcinku. Zrealizowana została w pełni zasada ośmiogodzinnego dnia roboczego. Zniesiono tak krzywdzący dla wielu kategorii pracowników, a będący premią dla „wybranych” zwyczaj wypłacania procentów od dokonanego obrotu.

Nowo opracowana siatka płac jest bardziej sprawiedliwa, niż dawna. Analizując ją stwierdzić należy, że nowe płace przyniosły podwyżkę uposażeń kategoriom pracowników, do tej pory najgorzej uposażonym

Zlikwidowane też zostały równocześnie anormalne przerosty wynagrodzeń.

Nowa umowa zbiorowa zabezpieczyła interesy młodocianych pracowników spółdzielni oraz kobiet ciężarnych. Nowością jest zniesienie Rad Zakładowych. Ich miejsce w placówkach pracy zajmują koła związkowe, których kompetencje w kierowaniu działalnością i kontroli jej działalności zostały poważnie zwiększone. Tow. Olbromski podkreśla, że na nowym etapie działalności Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, dążyć będzie do najsłabszego powiązania swych członków z przemianami ustrojowymi i gospodarczymi kraju przez włączenie się w szereg budowniczych Polski Socjalistycznej.

Rozmowę przeprowadziła I.K.

Rzeka listów płynie przez Łódź



Już od wczesnego świtu uwijają się brygady motocyklowe po mieście — wybierając całe tony listów i przesyłek ze skrzynek ulicznych.



Listy przechodzą przez specjalne maszyny-datomniki, które stemplują znaczki i koperty w tempie przyspieszonym.



W Urzędzie Pocztowym Nr 2 — który jest „centralą listów” na miasto Łódź i województwo, trwa nieprzerwanie praca przy segregacji korespondencji. Stąd listy rozechodzą się na cały świat — do Australii, Nowej Zelandii, do Japonii, Chin itd.

Luty — miesiącem NOT-u

organizacji techników i inżynierów polskich

NOT jest to Naczelna Organizacja Techniczna, która skupia w swoich szeregach techników i inżynierów wszelkiego rodzaju branż — włókienników, chemików, budowniczych, mechaników itd. W Łodzi oddział NOT w chwili obecnej liczy zaledwie 2 tysiące członków, a zadania, jakie stawia sobie ta organizacja, wymagają skupienia jak największej ilości inżynierów i techników, aby planować i organizować współpracę zawodową i indywidualną. W najbliższym więc czasie w skład NOT-u mają wejść sto-

warzyszenia rolników, leśników i ogrodników.

Pierwszym zadaniem, jakie NOT stawia przed sobą, jest podniesienie poziomu zawodu swoich członków. Organizowane są więc szkoły wieczorowe średnie i wyższe, akcja odczytowa i wydawnicza. Członkowie NOT-u postanowili również brać żywy udział w pracach techniczno-wytwórczych w zakładach pracy, gdzie biorąc udział w dyskusjach, mieliby również głos doradcy. Będą również uczestniczyć w układaniu planów inwestycyjnych poszcze-

gólnych zjednoczeń przemysłowych.

W dniach od 1 do 28 lutego trwać będzie miesiąc po pularyzacji zadań i działalności NOT-u wśród szerokiego rzesz społeczeństwa łódzkiego. W ramach tego miesiąca organizowane będą odczyty, poranki filmowe, wycieczki do zakładów pracy, zebrania poszczególnych stowarzyszeń zrzeszonych w NOT-cie.

Uprzemysłowienie kraju, zmiana jego struktury z rolniczo-przemysłowej na przemysłowo-rolniczą wymaga skupienia wszystkich sił inżynierów i techników polskich, ich współpracy w zależności od uzdolnień i doświadczenia na odcinku specjalności każdego z nich. Nie wątpimy, że miesiąc NOT-u spełni swoje zadanie i nie znajdzie się ani jeden inżynier czy technik, który by nie był członkiem tej pożytecznej i ważnej instytucji. (m.)

Ogólnopolski zjazd pedagogów RTPD w dniach 27, 28 i 29 b. m. w Warszawie

W dniach 27, 28, 29 bm. odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowa konferencja pedagogów RTPD z udziałem przedstawicieli personelu nauki i wychowania, szkół, świetlic, burs, internatów, Domów Dziecka i Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Na konferencji zostaną zreferowane przez wybitnych specjalistów podstawowe zagadnienia:

- 1) Problemy wychowania na tle wytycznych polityki oświatowej Polski Ludowej.
- 2) Rola organizacji młodzieżowych w pracy pedagogicznej.
- 3) Planowanie pracy pedagogicznej.

W wyniku konferencji zostaną opracowane na rok 1949 konkretne wytyczne w zakresie zagadnień pedagogicznych.

Komitet Partyjny PZPB Nr. 7 jest żywym nerwem fabryki, obchodzi go wszystko, co dotyczy załogi i produkcji.

Ośrodkiem zainteresowania była ostatnio przede wszystkim umowa zbiorowa. Po pierwszej wypłacie pa-

Pomysłowość i ambitne plany załogi PZPB Nr 7

„Bawelniana siódemka” nie pozostaje w tyle

nuje tu nastrój dobry. Cyfry produkcji, które w okresie bezpośrednio przed i po świętecznym nieco opadły (plan roczny wykonany został 6 grudnia, a do końca roku wyprodukowano jeden milion 421 tysięcy metrów ponad plan) teraz znów podnoszą się z każdym dniem. Ilość opóźnień i dni opuszczonych jest coraz mniejsza, bo każdy rozumie, że tyle zarobi, ile wyprodukuje i nie ocala go żadne dopisane godziny.

Aktyw fabryczny podjął energiczną walkę o podniesienie jakości produkcji. — W ubiegłym roku procent „prymy” podlegał bardzo wielkim wahaniom, bo od 57 do 65 procent. Podobnie było z ilością braków. Zależało to w pewnej mierze od jakości surowca, ale też bardzo dużo i od tkacza, który nie chciał zatrzymywać krośna i naprawiać defektów, gdyż przy starej umowie każdy taki postój „zarywał” mu użyty procent premii. Teraz raczej oddawanie braków zaważyło na wypłacie, będzie wobec tego wolał krośno zatrzymać i „gniazdo” spokojnie wypruć.

Najpoważniejszym niewątpliwie orężem w walce o podniesienie jakości stały się w „siódemce” narady wytwórcze. Zastosowano tu bardzo ciekawą formę —

narad międzyoddziałowych. Gdy na przykład tkacze zaczęli utyskiwać na złe osnowy, zwołuje się natychmiast wspólną radę tkalni i snownalni.

Pierwsza mówi wszystko, co ma „na wątrobie”, a druga się tłumaczy. W końcu obie strony dochodzą jak do porozumienia. — Wspólnymi siłami wykrywają przyczyny zła, a wtedy — oczywiście — już łatwo jest je usunąć.

W walce o produkcję przewodzią współzawodniczące ze sobą zespoły robotnicze. Na czoło wysuwają się w przedziałach zespoły Itowy, Jeruzal i Ciszewskiej. — W tkalni zaś Musiała, Kobzarska i Balcerzaka. — Wśród współzawodniczących mistrzów przodują: Suchodolski i Drużyński.

Nie pozostaje siódemka w tyle i na odcinku dobrych a czasem i dowcipnych pomysłów racjonalizatorskich — Jeden z robotników tkalni np., tow. Głogowski, zastosował przy krośnie pret, który zapobiega zerwaniu nicielnicy, monter, tow. Kowalski, ulepszył w snowarce automat, wyłączający snowadło, zaś kierownik ruchu, tow. Bednarek, wpadł na pomysł zmechanizowania ta blic dia brakarzy, aby ci nie musieli jak dotychczas, ciągnąć towaru rekoma.

Wielkie i ambitne plany mają towarzysze „siódemki” na najbliższą przyszłość. — Prawda, ogromnie przeszkadza im ciasnota, gdyż dużo miejsca na terenie fabrycznym zajmują magazyny Centrali Tekstylniej, o których usunięciu od dłuższego już czasu daremnie zabiegają. Poważną ulgę przyniesie niewątpliwie likwidacja wykończalni, której kosztem ma wzrosnąć tkalnia. W tym oddziale, tzn. w tkalni, przygotowują się właśnie i dokonywują w tajemnicy jakieś wielkie, sensacyjne zmiany. Co i jak — tego towarzysze jednak za żadne skarby nie chcą zdradzić.

— Zobaczycie — mówią w lutym. Trzeba więc cierpliwie poczekać.

H. Sam.

Z Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zawiadania swych członków, że bilety po cenach ulgowych do teatru Kameralnego na sztukę E. Pietrowa p. t. „Wyspa Pokoju” na dzień 27 stycznia b. r., będą do nabycia od dnia 22 b. m. (sobota) w sekretariacie Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej nr. 272-b.

Dbajmy o zdrowie własne i przyszłego pokolenia

W poradni przedślubnej przy ul. Próchnika

Godzina 8 rano. W poczekalni poradni przedślubnej znajdują się kilka osób: 4 kobiety i 3 mężczyźni. Młoda kobieta, może dwudziestoletnia, siedzi na uboczu.

— Co pani skłoniło do wizyty w poradni przedślubnej? Czy ma pani jakieś wątpliwości co do stanu swego zdrowia? — zapytuje.

— Właściwie nie mam specjalnych podejrzeń, ale chciałabym się upewnić, czy wszystko jest w porządku. Nakłoniłem też do przyścia tutaj mojego narzeczonego. Oboje jesteśmy młodzi, ale zdajemy sobie sprawę, że jeżeli zakładamy ogniwo rodzinne, to jesteśmy za to odpowiedzialni wobec Państwa, które musi wychować zdrowych obywateli. Chcemy mieć zdrowe dzieci i nie przekazywać im żadnych dolegliwości. A kto wie, czy nie odziedziczyliśmy jakiejś choroby. Dowiemy się, jak jest, i będziemy mieli do siebie jeszcze większe zaufanie, niż dotychczas.

W tej chwili proszą swoją rozmówczynię do gabinetu, aby

pobrać krew do analizy Wassermana.

Zagaduje starszego mężczyznę, już po czterdziestce:

— Jestem robotnikiem — mówię — umiem zapracować na rodzinę i pragnę ją sobie stworzyć. Tyle się jednak człowiek naponiewierał w czasie wojny, tyle przeżył, że teraz chciałby mieć własny dom rodzinny, a chciał nie jestem już pierwszą młodzieńcą, to może i dzieci zżądzylibym wychować. Tak, ale najpierw zobaczymy, czy jestem zupełnie zdrowy, bo ani nie chcę narażać przyszłej żony, ani obciążać dziecięciem niedomagani. Już byłam badany, a dzisiaj będą mi prześwietlać płuca. Jak wszystko ko półdnie dobrze, to za tydzień do Urzędu, a jak nie, to będę się leczyć, a ślub odłożym.

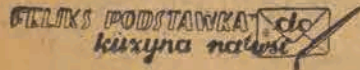
Ludzi w takim podejściem do zagadnienia jest wielu. Obecnie frekwencja miesięczna w poradni wynosi około 400 osób. Korzystają one zupełnie bezpłatnie z porad lekarskich i wszelkich koniecznych badań. Okazuje się, że w większości

wypadków, kandydaci do małżeństwa nie wiedzą o swoich dolegliwościach. Często są to sprawy dziedziczne, zwłaszcza przy chorobach wenerycznych.

W ciągu dwa lat, sześć kandydatów, u których wykryto chorobę, przeprowadziło niezbędną kurację. Po ponownym zgłoszeniu się do badania, uzyskują zaświadczenie zdrowia.

W poradni przedślubnej przyjmują lekarze wenerolodzy i internści, pobiera się krew do badania mikroskopowego i na Wassermana, prześwietla się płuca. Do poradni powinni zgłaszać się wszyscy, którzy mają zamiar założyć rodzinę. Trzeba wzbudzić się fałszywego wstydu. Wizyta w poradni przedślubnej na ul. Próchnika winna być świadomym krokiem na drodze do podniesienia ogólnego stanu zdrowia naszego społeczeństwa. Zaświadczenie uzyskane w poradni przedślubnej, jest jednocześnie dowodem moralności kandydatów do małżeństwa.

Jadwiga Sakowicz.



Zarzeźnicie „haczyki” ma złote kolczyki

Kochany Macieju!

Człowiek, wczorasz, niby istota rozumna, a przecież niektórzy ludzie pozwalają sobie rozum w głupi, można powiedzieć sposób obrażać. Powie jedna baba drugiej babcie albo zamiast baby angielskie, pokręcone „bibisi” — i już, ten i ów wierzy. Przeważnie na swoją szkodę, jak to słusznie zaznaczyłeś w liście, pisząc o cwanych bogaczach, którzy naród wiejski u was wykołowali co do pożytecznej akcji bezpłatnego leczenia: wysyłania chłopów do uzdrowisk.

Mój kumpel, mechanik Feliksiak, który z brygadą robotniczą pojechał do Bid Małych objąć sześcisto nad osrodkiem maszynowym na wsi, przywiózł stamtąd też jedną durną gadkę.

— Spotkałem — powiada — wyobraź sobie, Feluś, pewnego faceta, którego mi zadał takie pytanie: panie, a prawda to, że ten rząd będzie rządził każdym jednym prosiakiem na wsi?

Pomyślałem odrazu, że gościa w młodości koń widać w ciemię lignął.

— Mądry z was chłop — rzeknę — tylko rozum słaby macie. Bo skąd niby do was taka bajka?

— Bajka nie bajka — uśmiecha się ze smutkiem jego mość — a przecie powiadają, że wszystkie prosiaki otrzymują kolczyki...

— Kto wam to gadał? — wrzasnąłem (opowiada Feliksiak) oburzony.

— A ten, tego — zmieszał się mój rozmówca — słyszałem, mówiła o tym Grzywaczowa wdowa na 20 morgach, brata mająca za rzeźnika w mieście...

— Za rzeźnika? — stuknąłem się w czoło — A, jak to siostra rzeźnika gadała, to wszystko w porządku. Cały interes zrozumiał. Podstraszył chłopów, żeby prosiaki i świnie za byle co powyprzedawali i zyski z tego osiągnąć. W taki sposób — to i o tych kolczykach też prawda.

— Ze nierogaczka je otrzyma? — spytał facet.

— Tak, ale ta na dwóch nogach — odparłem. — Żona i siostra rzeźnika — spekulanta. W uszach własnych kolczyki będzie miała, złote, zarobione na głupocie tych, którzy w plotki bzdurne o kolczykowaniu bydła wierzą. O ile, ma się rozumieć, tacy frajerzy, co w to uwierzą, w ogóle się znajdują.

No, to ja Tobie, Macieju, tę przypowieść mechanika Feliksiaka dla przestrogi powtarzam i ściskam Cię mocno.

Trój Feliks

Samopomocowcy radzą

Chłopi z sieradzkiego i łódzkiego wybierają nowe władze powiatowe ZSCh

Ze wszystkich krańców powiatu sieradzkiego zjechały tłumnie rzesze delegatów-chłopów samopomocowców na zjazd powiatowy i na wybory do władz ZSCh.

Sala teatru w Sieradzu jest pełna. Nic dziwnego, że brało się 250 osób delegatów i gości.

Z ramienia Wojewódzkiego Zarządu ZSCh przemówił ob. Marian Potapczuk. Na wstępie mówca zobrazował nasze osiągnięcia w okresie ostatnich trzech lat. — „Zlikwidowaliśmy prawie wszystkie odłogi w skali krajowej. W naszym województwie jeszcze w ubiegłym roku cała ziemia została obrobiona. A przecież na początku po wypędzeniu okupanta ponad 40 procent ziemi ornej leżało u nas odłogiem. Zwiększa się również ilość maszyn, wzrasta ilość osrodków maszynowych, postępuje naprzód odbudowa szkół i t. d.”.

Z kolei prelegent omówił zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej — „Bogacze i spekulanci sięja plotki jakobyśmy zamierzali siłą wciągnąć chłopów do spółdzielni. Jest to wierutne kłamstwo. Nie mamy zamiaru wciągnąć nikogo siłą do spółdzielni produkcyjnej i nigdy tego zrobić nie będziemy. Zresztą w najbliższych kilku latach mały załedwie odsetek gospodarstw będzie mógł przejść na gospodarstwo spółdzielczoną. Nie posiadamy bowiem narazie koniecznej ilości maszyn, a bez nich spółdzielczość produkcyjna nie ma sensu. Sądzymy, że chłopi mało- i średniorolni będą się ubiegać, by jak najszybciej przejść do nowej formy gospodarowania, gdyż oznacza ona dla nich poprawę bytu

i wyższy poziom gospodarowania”.

Po referacie wywiązała się dyskusja, podczas której chłopi wyrażali swe zadowolenie, że wreszcie miarodornie wyjaśniono im jak to ma wyglądać w tych spółdzielniach i jak oświadczyli, będziemy mogli przeciwstawić się plotkom rozsiewanym przez bogaczy.

Między innymi zabrala głos ob. Mikołajewska, która omawiała zagadnienia żłobków i przedszkoli. „Reakcja wie, że chłop jest na ogół mało skłonny do przeprowadzania zmian w sposobie swego życia i dlatego stara się wstrzymać go i nie dopuścić do żadnych zmian, które by polepszyły jego byt.

Ot dla przykładu — mówi ob. Mikołajewska, która jest działaczką kół gospodyń — straszono nas, że w żłobkach (dzieciach) i przedszkolach to nam wychowają dzieci na diabłów z rogami. I cóż się okazało. Żłobki i przedszkola to prawdziwe dla nas dobrodziejstwo i teraz wszystkie kobiety na wsi proszą, by zakładać je u nich. Nie chcemy, by nasze dzieci wychowywały się w rowach przydrożnych, lub na szosach, narażone na śmierć, czy też kalectwo. W przedszkolu dziecko znajduje opiekę w czasie, gdy rodzice zajęci są pracą w polu.

Z kolei mówczynie prosi, by zorganizować na wsiach wieczory dyskusyjne, wspólnie z nauczycielstwem i przedstawicielami z powiatu, byśmy mogli sobie wyjaśnić niektóre sprawy tak jak dzisiaj tu na zebraniu.

Ob. Gołąb z Bogumitowa porusza zagadnienie odpowiedniego asortymentu towarów w spółdzielniach.

„Wciąż za dużo mamy we-

Wygraliśmy walkę o chleb

Musimy wygrać i wygramy bitwę o podniesienie produkcji hodowlanej

„W roku ub. wygraliśmy bitwę o chleb. Zboża mamy dosyć, a na wet częściowo wysyłamy zagranicę.

Rok bieżący będzie wielką batalią o podniesienie ilościowe i jakościowe bydła i trzody chlewnej.

Bitwę tę musimy wygrać i wszystkie przeszkody, hamujące ten rozwój, muszą być usunięte”.

Tak określili główne zadania rolnictwa na rok 1949 min. Rolnictwa Jan Dąb-Kociol, zagajając trzydniowy ogólnokrajowy Zjazd państwowej administracji rolnej, który rozpoczął obrady w dniu 24 bm. w Krakowie.

Na zjazd poświęcony zagadnieniom hodowli przybyło około 1000 pracowników fachowych rolnictwa: inspektorzy wojewódzcy i powiatowi instruktorzy produkcji zwierzęcej.

Mówiąc o obecnych zadaniach państwowej administracji rolnej — minister Dąb-Kociol podkreślił, że dotychczasowa praca aparatu instruktorskiego w terenie — prowadzona przez Min. Rolnictwa i przez Związek Samopomocy Chłopskiej, szła dwoma równoległymi torami i obejmowała powiaty, rzadko gminy. No-

wooperacowane plany podniesienia produkcji rolnej wymagają bardziej skutecznego działania i muszą objąć swym zasięgiem cały teren aż do gromady włącznie.

Dlatego też Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych włączyło fachowy aparat terenowy ZSCh do państwowej administracji rolnej i rozszerzyło znacznie jego zakres.

Jeśli dotychczas główną rolę odgrywał mierniczy, komisarz ziemski, a zasadniczym zadaniem aparatu rolnego było wykonanie reformy rolnej, prac regulacyjno-melioracyjnych, to obecnie na pierwszy plan wysuwają się zagadnienia produkcyjne — walka o podniesienie produkcji roślinnej i dokonanie przełomu na odcinku produkcji zwierzęcej. Dla wykonania tych zadań, pracą w powiecie będzie odąd kierował agronom powiatowy, któremu podlegają gminni instruktorzy rolni.

Obowiązkiem państwowej administracji będzie jeszcze szersze i pełniejsze niż dotąd otoczenie opieką mało- i średniorolnych chłopów, do pilnowanie, aby pomoc ta, zgodnie z intencjami rządu, przyczyniła się do podniesienia produkcji rolnej i aby dostała się ona do rąk mało- i średniorolnych chłopów. Warunkiem niezbęd-

nym do osiągnięcia powyższych wyników jest współpraca państwowej administracji rolnej z instytucjami naukowymi i praktyczne zastosowanie ich wyników i doświadczeń w życiu. Państwo wa administracja rolnicza będzie ściśle współpracować ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, z całą spółdzielczością rolniczą, z majątkami państwowymi, na odcinku produkcji zwierzęcej z Centralą Mięsną, Państwowym Przemysłem Mięsnym i Centralą Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich.

W roku bieżącym rozpocznie się na wielką skalę szkolenie aparatu instruktorskiego w terenie. W każdym województwie będzie zorganizowany kilkumiesięczny kurs dla instruktorów, co pozwoli na wyszkolenie dostatecznej liczby instruktorów, zdolnych obsadzić większość gmin na terenie całego kraju.

Niezmiernie ważnym zagadnieniem — jak podkre-

ślił dalej mówca — jest ścisła współpraca państwowej administracji rolniczej ze służbą weterynaryjną. Wszelkie akcje hodowlane w walce o zdrowotność pogłowia zwierzęcego, będą przeprowadzane w ścisłej współpracy powiatowego agronoma z powiatowym lekarzem weterynarii.

Do pomocy lekarzom weterynarii zwłaszcza w akcji szczepienia przystąpią w roku bieżącym kadry przodowników weterynarii, których szkolenie rozpocznie się w marcu bież. roku i obejmie około 15 tys. osób.

„Główny wysiłek państwowej administracji rolniczej — powiedział na zakończenie min. Dąb-Kociol, skoncentruje się w roku bieżącym w pracy nad ilościowym i jakościowym rozwojem produkcji zwierzęcej. Jest to bojowe hasło całego aparatu rolniczego w centrali i w terenie. „Bitwę o hodowlę musimy bezwzględnie wygrać”.

Narada aktywistów spółdzielczych powiatu łódzkiego

W dniu 21 bm. w lokalu Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Łodzi, odbyła się konferencja prezesów i kierowników Gminnych Spółdzielni z terenu powiatu łódzkiego przy udziale przedstawicieli PZPR.

Konferencja zajął przez PZGS ob. Witkowski, który w krótkich słowach podziękował przedstawicielom gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej za pracę na polu rozwoju spółdzielczości na wsi.

Najważniejszym punktem obrad było rozpatrzenie spraw organizacji punktów skupu żywności na wsi. Odpowiednie zorganizowanie punktów skupu pozwoli na wyeliminowanie spekulacji co przyczyni się do uregulowania rynku mięsnego. Przewodniczący punktów skupu żywności należą korzystać w pewnym stopniu z doświadczeń przy zakładaniu punktów skupu.

Spółdzielnie szkół fachowców do skupu żywności

W najbliższych dniach zorganizowany zostanie w Łodzi kurs dla personelu który zatrudniony będzie 5 dni tak, by już 1 lutego przeszkoleni pracownicy mogli przystąpić do organizacji skupu zwierząt rzeźnych.

Redakcja odpowiada Czytelnikom

Ob. Morga St. z Godzianowa, gm. Skierniewka

W Waszym liście piszecie, że „Głos Chłopski” podawał, iż na podstawie zarządzenia wszyscy podatnicy zobowiązani są do wpłacenia zaliczki na podatek gruntowy w wysokości 60-ciu procent zeszłorocznego wymiaru do dnia 28 lutego br.

Tymczasem sołtys Waszej gromady otrzymał nakaz z gminy, aby powyższą zaliczkę wpłacić w ciągu 3 dni do 19 stycznia”. Zapytujemy się jak jest w istocie.

Termin płatności zaliczki na podatek gruntowy na rok 1949 upływa w dniu 28 lutego 1949 roku, niemniej jednak poszczególne gminy w ramach wewnętrznych rozkładają terminy dla ułatwienia sobie pracy, nie czekając na ostatni dzień płatności.

Jest rzeczą jasną, że nie-

du zboża, które już zdały egzamin.

Już z początkiem lutego br. w powiecie łódzkim zostaną otwarte punkty skupu w Tuszyńcu, Zgierz, Aleksandrowie i Konstantynowie. A z końcem roku bieżącego każda spółdzielnia gminna będzie prowadziła skup żywności obok skupu i sprzedaży innych artykułów.

Po obszernym omówieniu technicznej strony organizacji skupu, rozważono sprawę przeprowadzenia skupu wyprawnych i zakupu skór surowych na wsi.

Przetwórnice owocowe wykonały plan w 120 procentach

Łódzka przetwórnica owoców wyprodukowała w ub. roku blisko 271 tys. ton marmelady, 8774 ton dżemu, 176 ton soków owocowych, oraz 90 ton pasty owocowej z 400.000 kg pomidorów.

Poza tym wyprodukowano pewne ilości galaretek jabłecznych, powideł śliwkowych itp.

Mniej więcej te same ilości przetworów owocowych wyprodukowały zakłady w Piotrkowie.

W obydwu wypadkach plan roczny został wykonany w 120 procentach. w.k.

dotrzymanie takiego terminu nie pociąga za sobą żadnych skutków prawnych w postaci egzekucji itp., niemniej jednak psuje ogólny plan ściągania zaliczki w ramach gminy czy gromady.

Władze powiatowe wydając zarządzenia Zarządom gmin wiejskich i miejskich, oraz podając terminy procentowego wpłacenia zaliczki w pewnych okresach czasu przed terminem końcowym płatności, kierują się znajomością terenu, możliwościami płatniczymi podatników, wymaganiami rynków zbytu i t. p. okolicznościami technicznymi i gospodarczymi.

Redakcja przypuszcza, że to co wyżej powiedziano, wyjaśni Obywatelowi calo-kształt zagadnienia wpłacenia zaliczki na podatek gruntowy.

Wędrowniaki po kraju

EKSPORT SOLI
JADALNEJ W 1948 R.

W ciągu 1948 r. Polski Mo-
nopol Solny wyeksportował
za granicę 72.419.750 kg. so-
li jadalnej. Głównymi odbior-
cami soli były: Czechosłow-
acja, Szwecja i Finlandia.

W grudniu r. ub. wywieźli-
śmy do tych krajów
8.691.500 kg. Głównymi odbi-
orcami były Czechosłowacja
i Szwecja.

ODZNACZENIE BOHATER SKIEGO KOLEJARZA.

W parowozowni lubelskiej
odbyła się uroczystość od-
znaczenia dyplome-r. uzna-
nia pomocnika maszynisty
kolejowego ob. Henryka Ba-
siewicza, który podczas po-
żaru wyniósł z narażeniem
własnego życia człowieka z
piorącego budynku.

Basiewicz został awanso-
wany do wyż. tej grupy służ-
bowej oraz otrzymał premie
pieniężną w wysokości 15
tysięcy zł.

W CZWARTĄ ROCZNICĘ WYZWOLENIA OLSZTYNA

W czwartą rocznicę wyzwo-
lenia Olsztyna odbyło się w
gmachu Ratusza nadzwyczaj-
ne posiedzenie Miejskiej Ra-
dy Narodowej. W posiedze-
niu wzięli udział przedstawiciele
władz administracyj-
nych, wojska, władz samo-
rządowych, partii politycz-
nych, szkolnictwa, związków
zawodowych oraz organizacji
młodzieżowych i społecznych.

Okolicznościowy referat
wygłosił przedstawiciel W. P.,
składając hołd bohaterkiej
Armii Czerwonej, która wy-
zwoliła Warmię i Mazury
spod okupacji hitlerowskiej.
Referat o roli i zadaniach
Rad Narodowych wygłosił
ob. Nowak.

Po obradach uformował
się pochód, który przy dźwię-
kach orkiestry udał się na
Plac Armii Czerwonej, gdzie
na płycie Pomnika Wdzięcz-
ności dla Armii Czerwonej
złożono liczne wieńce.

GWALTOWNA BURZA NAD OLSZTYNEM.

W dniu 21 bm. w godzi-
nach popołudniowych prze-
szła nad Olsztynem gwałto-
wna burza śnieżna, połączo-
na z grzmotami i błyskawicami.
W czasie burzy piorun
uderzył w wody jeziora Łań-
skiego.

Teodor Dreiser

17

Tragedia Amerykańska

Pojedziesz do jeziora, gdzie byłeś razem z Sondrą...
Z Lycurgus House weźmiesz przewodniki hotelowe
i letniskowe.

Przybędziesz na południową stronę a... potem wracaj,
także kierując się na południe.

Wynajmiesz łódkę, łatwo wywrotną, o okrągłym dnie,
taką jakęś widział na Crum Lake.

Kupisz nowy, zupełnie odmienny kapelusz i zostawisz
go na wodzie, żeby żaden ślad po tobie nie pozostał. Trzeba
nawet wydrzeć firmę, żeby nie można było rozpoznać,
gdzie był kupiony.

Zapakujesz w domu wszystkie rzeczy do kufra, ale je
tu pozostawisz, aby w razie niepowodzenia można było
przyjechać śpiesznie, zabrać je i wyjechać.

Ze sobą zabierzesz tylko te rzeczy, które ci będą po-
trzebne podczas pobytu w Twelfth Lake, bo gdyby cię
tam szukano, niech wygląda, żeś wyjechał tylko na urlop,
nie zaś z zamiarem ucieczki.

Powiesz jej, że weźmiesz z nią ślub ale dopiero po po-
wrocie z wycieczki.

A jeżeli zajdzie potrzeba... to ją lekko uderzysz... tylko
tyle żeby ogłuszyć... łatwiej utonie.

Nie bój się!

Więcej odwagi!

Przez lasy wracaj nocą... byle nie w dzień! Jeżeli cię
kto rankiem spotka, będziesz już w Three Mile Bay albo

Pełna likwidacja wyzysku na wsi

postulatem Walnego Zjazdu delegatów ZSCh pow. piotrkowskiego

Solidarność z uchwałami
plenium Zarządu Głównego
Związku Samopomocy
Chłopskiej zmierzającymi do
pełnej likwidacji wyzysku
na wsi, przebiegała z wy-
powiedzi poszczególnych dele-
gatów na statutowym zjeździe
Powiatowego Oddziału
Związku Samopomocy Chłop-
skiej, który odbył się w nie-
dziele dnia 23 stycznia w
sali im. Kilińskiego w Piotrkowie.

Zjazd ten miał uroczysty
i poważny charakter. Ustę-
pował stary zarząd, zada-
niem delegatów było wybrać
nowy, taki, który na obec-
nym etapie potrafiłby stia-
nać na wysokości zadania.

Sprawozdanie z działal-
ności ustępującego zarządu
złożył były sekretarz ob.
Dziewierski. Nad sprawo-
zaniem wywiązała się oży-
wiona dyskusja, w której u-
dział wzięło 13 delegatów
Charakterystycznym był ży-
wy udział kobiet w dysku-
sji. Delegatka Studniarczyk
z gminy Rozprza domagała
się, aby dla usprawnienia
działalności zarządu przystą-
piono do przeszkalania człon-
ków, domagała się również
wciągnięcia do zarządów ma-
ło- i średniorolnych chło-
pów.

Bogacze uprawiają wyzysk

Delegaci w wypowiedziach
swych stwierdzili, że
pomimo, iż w czasie ubie-
głej akcji siewnej i w okre-
sie omłotów wydane było za
rządzenie o zmobilizowaniu
wszystkich siewników do
akcji siewnej za zgóry usta-
loną opłatą, to jednak w
wielu wypadkach bogacze

wiejscy nadużywali bied-
nych chłopów robiąc trudno-
ści w korzystaniu z siewni-
ków, młocarni czy też sil-
ników spalinowych. Wobec
tego delegaci postawili wnio-
sek, że wypożyczanie wsze-
kich maszyn może się odby-
wać po niskich cenach i tyl-
ko za gotówkę, a nie za od-
rodek. Stawki opłat winny
być ustalone przez Powiato-
wą Radę Narodową przy
współdziale Związku Sa-
mopomocy Chłopskiej.

W trosce o pogłowię bydła

Długoletnia okupacja i wy-
bitnie dewastacyjno-rabun-
kowa gospodarka, prowadzo-
na przez okupanta, stosowa-
nie nadmiernych ilości wa-
pna przyczyniła się do wy-
bitnego braku składników
fosforowych w glebach
piotrkowskich. Dotychczasowe
przydziały nawozów fos-
forowych nie wystarczają
zaspakajają one tylko w 60
procentach istotne potrze-
by. Zjazd zwrócił się więc
z prośbą do czynników mia-
rodajnych o przydzielenie
miarę możliwości większej i-
łości nawozów fosforowych
do siewów jesiennych w po-
wiecie piotrkowskim.

Zjazd zaapelował do
władz administracyjnych i
spółdzielczych o zorganizo-
wanie zakupu i przetrzutu
sztuk podlegających ochro-
nie na tereny, wykazujące
zapotrzebowanie na bydło,
by tym sposobem umożliwić

mało- i średniorolnemu chło-
pu łatwiejszy zbył i ochro-
nić go przed spekulacyjnymi
zakusami bogaczy wiejskich.

Doceniając znaczenie pod-
wyższenia produkcji zwie-
rzęcej Zjazd wobec niedosta-
tecznej ilości punktów kopu-
lacyjnych zwrócił się do
władz państwowych i spół-
dzielczych o nałożenie ob-
owiązku utrzymywania stacji
kopulacyjnych w każdej re-
sztownie gminnej spółdzielni
Samopomocy Chłopskiej o-
raz w każdym ośrodku szkol-
nym.

Nowy Zarząd

W dalszym punkcie por-
ządku dziennego przystą-
piono do wyboru nowego za-
rządu, którego skład przed-

stawia się następująco: prze-
wodniczącym został Kwiat-
kowski Stefan, wiceprzewo-
dniczącym — Mastalerz Ma-
rian, sekretarzem Jankow-
ski Antoni, zastępcą sekreta-
rza — Mudzik Scholastyka,
skarbnikiem — Czechowski
Władysław, członkami Kwa-
piński Stanisław i Przepiór-
kowski Jan.

Delegaci zobowiązali no-
wy Zarząd Powiatowy ZSCh
do użycia wszystkich uzy-
skanych jak i uzyskiwanych
w przyszłości środków po-
mocy — tylko dla dobra ma-
ło- i średniorolnych chło-
pów powiatu piotrkowskie-
go oraz wezwali mało- i śre-
dniorolnych do wzmocnienia
swych wysiłków w ramach
współzawodnictwa pracy.

Aleksandrów

w dzień Wyzwolenia

W kinie „Bałtyk“ w Alek-
sandrowie odbyła się akade-
mia z okazji czwartej rocz-
nicy wyzwolenia miasta
spod okupacji niemieckiej
przez Armię Czerwoną.

Przemówienia okoliczno-
ściowe wygłosili: tow. dyr.
Szplinger i przedstawiciel
Związków Zawodowych —
tow. Rogowski, którzy pod-
kreślili olbrzymi wkład
ZSRR w wyzwolenie Pol-
ski i jej odbudowę.

Minutą ciszy uczcili zebra-
ni pamięć poległych w wal-
ce bojowników „Za naszą i
waszą wolność“ oraz ofiar
katowni hitlerowskich.

Na zakończenie wyświe-
tlony został film produkcji
radzieckiej p. t. „Wielki
Przełom“.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

5-ty dzień ciągnięcia I-szej klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na
na Nr Nr 21142 w Warszawie,
27200 w Poznaniu, 30495 w Zabrzu,
64281 w Poznaniu,

Wygrane po 200.000 zł padły na
Nr Nr 3415 w Lublinie, 16955 w Ło-
dzi, 54344 w Łodzi,

Wygrane po 100.000 zł padły na
Nr Nr 1132 4479 15573 35421 74993
81174.

Wygrane po 40.000 zł padły na
Nr Nr 1376 54355 92766.

Wygrane po 16.000 zł padły na
Nr Nr 41 774, 4780 7390 7695 9225
19619 27332 32499 33684 35517 36075
41918 46460 49855 51083 53795 57410
57909 61828 62896 63639 65377 68947
75144 78047 78852 80689 82794 86977
89198 90115 90826.

Wygrane po 8.000 zł Nr 2176,
4669 4928 6465 10836 13247 15743
20097 27522 29613 36388 38966 42209
47167 48842 49272 50220 52813 53605
73521 75344 75462 78021 79001 79391
80424 89209 93944 94186 94385 94445

Wygrane po 4.000 zł Nr 358, 643
1158 427740 2170 509 3139 213 478
997 4617 6051 172 828 7147 631 9745
11008 231 12258 428 14943 15004 099
16559 17096 867 18791 855 19425 519
678 20041 487 538 643 21448 22013
300 939 23365 569 756 24582 25325
354 818 28439 30025 713 31660 32706
33928 34391 35033 395 36258 711
37106 277 738 874 922 38067 39359
650 955 40394 42544 574 44273 46298
47301 48540 49001 014 063 50605
51126 253 334 406 416 863 53570
706, 852 54350 55026 356 849
56089 57315 397 550 835 58303 579
621 59064 738 362 60417 607 948
61313 672 686 766 62120 230 510
63071 086 860 64119 878 65342 441
67192 67250 279 68398 69218 70565
821 73560 944 74005 026 463 75528
851 922 76896 897 77550 78560 686
80246 275 933 81770 82029 850

83623 628 84020 369 85338 526 739,
749 86231 315 708 87005 246 88167,
89350 90373 612 914 91694 92570
611 93033 93113 94381.

Wygrane po 1.000 zł
z 2-go dnia ciągnięcia

17048 79 105 91 231 57 326 87 415
51 63 511 678 741 90 916 59 18059 143
75 376 566 645 762 819 914 19188 212
409 572 671 816 966.
20080 101 02 29 470 573 773 913
21030 89 216 73 325 513 96 618 703
829 72 22032 7 158 313 455 529 621 66
731 51 812 86 23038 79 88 117 243
377 415 24 48 625 83 725 811 65 79
919 43 83 24068 152 220 34 49 337 42
66 76 401 63 600 01 71 93 708 93 803
31 59 78 97 902 25071 02 230 378 88
413 501 40 649 64 78 738 60 74 835 50
79 26130 76 229 421 636 860 01 21712
241 79 356 62 728 887 28031 159 270
401 65 563 610 738 831 94 917 41 53
29026 232 77 355 455 587 676 744 74
803 51 80.
30032 145 245 46 324 57 61 474 80
98 672 776 810 22 85 8 31106 206 418
528 731 63 32060 100 293 641 753 897
990 33068 180 428 869 84 90 968 34007
279 370 529 75 81 687 719 41 35008
182 94 252 367 402 13 524 80 687 726
92 826 77 931 36013 36 63 124 216
385 99 686 730 52 880 37044 51 163
296 402 589 782 924 38398 564 676 96
913 39139 244 639 93 765 87 916 39.
40201 7 458 533 618 64 731 94 969
41164 74 85 92 257 317 73 594 611 83
715 96 812 49 73 959 42095 184 380
866 748 54 930 77 43103 15 262 344 83
609 53 731 34 74 858 914 44108 18 77
216 80 86 319 59 64 73 96 430 61 658
790 879 45083 114 70 278 309 92 308
776 95 956 46058 194 222 52 79 306
418 36 66 550 61 65 659 830 33 985
47136 81 279 88 321 23 28 93 89 695
770 824 88 99 919 48003 369 414 47
557 58 604 42 803 50 98 954 49011 46
72 113 346 90 447 731 880
50089 113 9 21 98 238 52 79 350 837
86 712 859 70 909 51114 242 86 322

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolekturze

w Sharon i możesz powiedzieć, że przybywasz z Racquette

albo z Long Lake, a nawet z Lycurgus.

Zmień nazwisko i charakter pisma.

Możesz być pewny, że ci się uda.

I szepcz, szepcz słodkimi słowy. Niech twa mowa bę-
dzie czuła, miłosna nawet. Tak być musi, jeżeli nie chcesz
wzbudzić w niej podejrzeń.

Tak mówił duch najciemniejszych głębi jego duszy.

Rozdział XXXV

Szóstego więc lipca w Fonda z pociągu, idącego z Blitz,
wyszła Roberta, stanęła na peronie i rozglądała się, czy
nie zobaczy gdzie Clyde, bo do pociągu, idącego do Utica,
było jeszcze pół godziny. W piętnaście minut później z bo-
cznej uliczki wyszedł Clyde i skierował się na stację. Ro-
berta ze swego miejsca widzieć go nie mogła, on jednak
przyglądał się jej stanowiący za stosem pak.

— Jakaż szczupła i blada! Jakże marnie ubrana!

Ubrała się w granatowy kostium podróży i mały bra-
zowy kapelusik, specjalnie na tę uroczystość kupiony.

Co za różnica między nią a Sondrą! Jakież życie może
mu ona ofiarować? I to właśnie ona chce go zmusić do te-
go, żeby zapomniał o Sondrze i ożenił się z nią! Nie łatwo
mu było by uwolnić się od takiego małżeństwa, rozwieść się
z nią... może dopiero wtedy, gdy Sondra i wszystko z nią
związane razem przejdzie do wspomnień.

Dwa kontrasty Sondra ma wszystko i niczego, od nie-
go nie żąda — Roberta nie ma nic, a żąda wszystkiego.

Gorycz zalała mu duszę i poczuł prawdziwą sympatię
do tego nieznanego mężczyzny z Pass Lake. Zyczył mu
z głębi duszy, żeby nigdy nie został wykryty. Może on też
był w podobnej sytuacji? Widocznie słuszność była po je-

go stronie, skoro go nie wykryto.

Nerwy rozigrzyły się, oczy patrzyły ponuro, z urazą,
niespokojnie.

Czy mu się powiedzie? Tylko wskutek jej nalegań
i głupich żądań znalazł się tu, na tej stacji, musi więc za
wszelką cenę dążyć do wykonania swego planu, który już
od dziesięciu dni zarysowywał się coraz mocniej w jego
głowie. Nic mu już nie przeszkodzi do spełnienia tego czy-
nu! Musi działać! Nie nie powinno wpłynąć na zmianę
planów...

Wysunął się teraz naprzód, żeby mogła go zobaczyć
i spojrzeć na nią porozumiewawczo, zyczliwie, jakby chciał
powiedzieć: — Widzisz, już tu jestem.

Lecz co się działo w jego duszy? Gdyby Roberta mogła
przeniknąć całą głębię jego uczuć, jakżeby śpiesznie stąd
uciekła!

Zobaczywszy go wszakże, czy jej, ciężką chmurą smu-
tku przysłonięte, rozjaśniły się, opuszczone kąkici ust pod
niosły się, nie dając jednak do poznania, że go widzi.
Ucieszona bardzo, skierowała się do okienka kasowego, aby
według jego wskazania kupić bilet do Utica.

— Przyjechał więc! Przyjechał nareszcie... I zabierze
ją z sobą. Jakże wielką wdzięczność uczuła dla niego. Bo
jakże? Będą teraz razem co najmniej siedem albo osiem
miesięcy... A jeśli będzie postępowała z cierpliwością i tak
tem, wiele rzeczy da się zrobić. Przede wszystkim musi
być nadzwyczaj wyrozumiała i ostrożna, nie powinna żąd-
nym słowem ani czynem go irytować. Musi zrozumieć, że
nie może mu być przyjemne to, co dla niej robi. Wido-
cznie jednak zmienił się trochę, gdyż patrzy teraz na nią
o wiele życzliwiej i chyba nie było mu zbyt trudno pogo-
dzić się z losem.
(D. c. n.)

TEATR

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27
Dziś 19.15 komedia Kleista: „ROZBITY DZBAN”

Teatr Kameralny Domu Żołnierzy, ul. Demczyńskiego 34.
Dziś 19.15 komedia — farsa E. Pietrowa: „WYSPA POKOJU”

„MELODRAM”
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 wspólnie na sztukę Arthura Millera pt. „Snyowie” w przekładzie i reżyserii Ryszarda Ordyńskiego.

TEATR „OSA”
Traugutta 1 tel. 272 - 70
Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek” z J. Wegrzynem na czele całego zespołu.

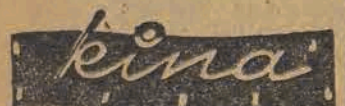
Teatr Powszechny
Codziennie o godz. 19.15 — (w niedziele i święta dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15) sztuki Michała Bałuckiego pt. „Klub Kawalerów”.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”
Codziennie o godz. 19.15 operetka Straussa „Baron Cygański”.

Teatr Lalek „ARLEKIN”
Łódź, Piotrkowska 152, telefon 258-99

Codziennie przez poniedziałek o godzinie 17-ej „DWA MICHAŁY I ŚWIAT CAŁY” Pratta.

W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej.
Kasa czynna od godz. 10-ej.



ADRIA — „Casablanka”
godz. 16, 18, 20; w niedz. 14
film nieozwolony dla młodzieży.

BALTYK — „Dzwonnik z Notre Dame”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

BAJKA — „Szalony lotnik”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16.
film dozwolony dla młodzieży.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr 4”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, i 21.

HEL — (dla młodzieży).
„Kanciel”
godz. 1, 18, 20 w niedz. 14.

MUZA — „Postrach Mózg”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — „Express Moskwa — Ocean Spokojny”
godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOSNIE — „Guramiszwilli”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Kulisy Wielkiej Powi”
godz. 17.30, 18, 20.30, w niedz. 13
film niedozwolony dla młodzieży.

ROMA — „Bohaterowie Pustyni”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16-ta.
film dozwolony dla młodzieży.

REKORD — „Przygoda na wakacjach”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16,
film dozwolony dla młodzieży.

STYLOWY — „Skandal”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16,
film niedozwolony dla młodzieży

6^{ty} IF — „Serenada w Dolinie Słońca”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży

TECZA — „Sen o miłości”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30,
film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

TATRY — „Na tropie zbrodni”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

D-032493

SPORT SPORT SPORT

Jakie najpilniejsze zadania stoją przed nowym zarządem Ł.O.Z.P.N-u?

Wywiad z wiceprezesem nowego zarządu tow. dyr. Kaźmierczakiem

Kilka dni temu piłkarze Łódzcy obrali nowego zarząd na rok 1949. Do sezonu piłkarskiego jest jeszcze wprawdzie dość daleko, ale już dzisiaj wielu zwolenników piłki nożnej jest zapewne ciekawych, jakie najważniejsze sprawy do uregulowania postawił przed sobą nowy zarząd ŁOZPN-u?

Z pytaniem tym zwróciliśmy się wczoraj do wiceprezesa nowego zarządu tow. dyr. Kaźmierczaka.

Dyrektor Kaźmierczak jest jakby nieco zaskoczony naszym pytaniem. — Od ważnego zebrania upłynęło zaledwie jeden dzień, wiele spraw nasuwa się jednak już dzisiaj naszym rozmówcy. Do najważniejszych z nich zaliczyć należy sprawę oświatowo-polityczną, wyszkoleniową no, i nawiązanie jak najściślejszych kontaktów z poszczególnymi klubami.

— Nawiązanie jak najściślejszych kontaktów ze wszystkimi klubami naszego okręgu uważam — mówi nasz rozmówca — za rzecz najpopularniejszą, abyśmy tym klubom mogli przychodzić istotnie z pomocą.

Na ważnym zgromadzeniu doowiedzieliśmy się na przykład, że nasza akcja szkoleniowa często nie spełniała w terenie swego zadania. Dzieło to się dlatego, że nasz instruktor okręgowy zwykle po przyjeździe do danej miejscowości gromadził wokół siebie tutejszych zawodników i narzucił im swój system treningu nie uwzględniając go przed tym z instrukto-rem miejscowym. Po wyjeździe jego powstawał zwykły chaos gdyż zawodnicy nie wiedzieli w końcu kogo mają słuchać. Uważam że metody treningu powinny być jedne i nasz instruk-

tor musi je najpierw uzgodnić z miejscowymi instruktorami, czy trenerami, zanim przystąpi do nademonstrowania ich swym uczniom.

— Musimy również wystarać się koniecznie — dodaje wiceprezes ŁOZPN-u tow. dyrektor Kaźmierczak — o jakąś pomoc dla naszego instruktora, gdyż sam nie jest w stanie instruuować wszystkie kluby w naszym okręgu.

— Ścisłejsze nawiązanie kon-

taktów z klubami prowincjonalnymi da nam tą wspólną korzyść, że będziemy mogli razem częściej przedyskutowywać różne istotne sprawy bardzo zagadnienia i przekazywać je do rozpracowywania Zarządowi Związku.

— Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej — ciągnie dalej nasz rozmówca — nie będzie się odgradzał „żelazną kurtyną” od zawodników. Zawodnicy powinni brać taki sam

czynny udział w pracach związku, jak biorą na boisku. W ten sposób zdobywamy sobie nowych działaczy wciągniętych już za młodu do pracy organizacyjnej.

— Za najpopularniejszą jednak sprawę — kończy tow. dyr. Kaźmierczak — uważam sprawę oświatowo-polityczną.

— Akcją oświatową polityczną naszych czynnych sportowców powinny się zająć wszystkie nasze związki, aby była ona jednak na poziomie. Powinien nam w tym dopomóc Związek Młodzieży Polskiej którego specjalny delegat służyłby nam również radami w jaki sposób akcją tą moglibyśmy przeprowadzać w poszczególnych klubach i jak ją najlepiej zorganizować.

— Odpowiednim terenem na szkolenie oświatowo-polityczne byłoby moim zdaniem świętlice. Wiemy, że latem życie świetlicowe w dużym stopniu zamiera, to też z akcją tą nie możemy zwlekać, aby ją jak najwcześniej rozpocząć.

— Tyle byłoby na najbliższą przyszłość — kończy wiceprezes ŁOZPN-u. O innych sprawach pomówimy kiedy indziej...

Uwaga amatorzy boksu!

Wycieczkę do Zabrze organizuje zarząd sekcji bokserskiej Zrywu

W nadchodzącą niedzielę drużyna pięściarska Zrywu udaje się na Śląsk gdzie stoczy rewanżowe spotkanie z Hutą Zabrze. W związku z tym meczem zarząd klubu organizuje wycieczkę dla swych członków i sympatyków. Po zawodach przewiduje się zwiedzenie kilku kopalni i hut. Zarząd Zrywu poczynił starania u władz kolejowych celem uzyskania pewnej ilości miejsc w wagonach dla wycieczkowiczów, czego nasze władze kolejowe z

pewnością nie odmówią organizatorom. Wszelkich informacji w sprawie wycieczki udziela sekretariat klubu.

Dowiadujemy się jednocześnie, że zarząd Zrywu nawiązał pertraktacje z drużynami pięściarskimi Bułgarii, Rumunii, i Węgier, celem sprowadzenia ich do Łodzi. Pomoc w nawiązaniu kontaktów udzielił Zrywowi ZMP, który pozostaje w ścisłym kontakcie z organizacjami młodzieżowymi wyżej wymienionych krajów.

Nasi tenisiści

nie wezmą w tym roku udziału w rozgrywkach o puchar Davisa

WARSZAWA (obsł. wł.). — W niedzielę dnia 23 stycznia odbyło się w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku Tenisowego.

Po zagaleniu oraz uczczeniu pamięci zmarłego wicemistrza Polski Kończaka, odczytano protokół z ostatniego zebrania, składający ponadto obszernie sprawozdanie z rozwoju i pracy polskiego tenisa w roku ubiegłym. W dyskusji nad sprawozdaniem wysunięto m. in. projekt sprowadzenia do kraju w roku bież. dobrego trenera zagranicznego, który przeszkoliłby przedewszystkim naszych dotychczasowych trenerów oraz czołowych tenisistów.

W dalszym ciągu obrad dokonano wyboru nowego zarządu PZT na rok bieżący. W skład nowego zarządu weszli: gen. P. Juroszewicz jako prezes, Olszowski i Zmichowski jako wiceprezisi oraz referent szkoleniowy Hebda. Wybrano ponadto członków zarządu, rezerwując jednocześnie miejsce dla przedstawicieli KCZZ i ZAMP-u. Dokonano również wyboru Komisji Rewizyjnej oraz Sądu Honorowego.

Przechodząc do omawiania planu pracy na rok bieżący, przedyskutowano szczegółowo sprawę wyjazdu reprezentantów Polski do Wimbledonu oraz ewentualność udziału tenisistów naszych w rozgrywkach o puchar Davisa, postanawiając definitywnie zrezygnować z udziału Polski w tych imprezach. Zamiast tego wyjedzie jeden lub dwóch zawodników na międzynarodowe mistrzostwa tenisowe w Francji.

Ustalono ponadto i zatwierdzono kalendarzyk krajowych imprez tenisowych oraz nakreślono plan pracy na rok bieżący. Zreorganizowanie międzynarodowych mistrzostw Polski powierzono Sopotkiemu Klubowi Tenisowemu w czasie od 10 do 15 sierpnia. Mistrzostwa polskich juniorów organizuje BBTB (Bielsko). Dalszy plan pracy na rok bieżący przewiduje m. in. szkolenie seniorów i juniorów oraz szkolenie młodzieży.

Dla seniorów ma być zorganizowane w początkach lutego kurs dla 10-ku zawodników w Gliwicach. W początku marca wysłanie dwóch najlepszych zawodników na Riezère, od 1 do 20 marca 6-ty zawodników na wyjechać za granicę lub na obóz w Gliwicach. Projektu-

je się ponadto od 1 do 30 marca zorganizowanie obozu dla 10-ku zawodników AWF w Warszawie oraz od 15 do 25 kwietnia obóz dla 10-ku zawodników „Legii”. Przez tego przewiduje się urządzenie 2-eh obozów dodatkowo.

Dla juniorów mają być zorganizowane w czasie świąt Wielkiejnocy obóz dla 30 uczestników w Warszawie, od 1 do 21 lipca obóz dla 50 juniorów w Sopocie lub Wrzeszczu.

Przez tego Okręgowe Związki Tenisowe zorganizują po 2

Nasi sportowcy w życiu prywatnym...



Kijewski
Opinia sportowa Wybrzeża nadała swemu najlepszemu pięściarzowi (zdobywcy brązowego medalu na Olimpiadzie Londyńskiej), Antkiewiczowi groźny przydomek „bombardiera”. Z pięściarzy łódzkich na taki przydomek zasłużył Kijewski, pogromca Sztolca.

Kijewski pracuje w Zarządzie Miejskim, jako elektrotechnik. Fotoreporterowi naszemu udało się złapać naszego „bombardiera” właśnie przy pracy, której oddaje się z całym zaangażowaniem.

ochozy we własnym okręgu. Bogato zapowiada się kalendarzyk spotkań między państwowych. Przewiduje się m. in. mecz z Czechosłowacją (w m. czerwiec), z Rumunią, Węgrami i Szwecją. Prowadzone będą ponadto starania w celu nawiązania kontaktu z tenisistami ZSRR.

Juniorzy polscy rozegrają ma już dwa spotkania: z Czechosłowacją w Bielsku lub w Gliwicach (od 28 czerwca do 3 lipca) oraz ze Szwecją w Szczecinie lub Sopocie (od 1 do 3 sierpnia).

Przed VIII akademickimi mistrzostwami świata Poprzez sport dąży Czechosłowacja do jeszcze większego zbliżenia młodzieży robotniczej z akademicką

PRAGA (IP). — Z okazji omych akademickich igrzysk zimowych, które tym razem odbywać się będą w Czechosłowacji, obok zawodów sportowych urządzone będą jeszcze trzy obozy młodzieży. Dwa obozy urządzone będą dla studentów szkół wyższych i jeden obóz mieszany dla młodych robotników i studentów. Międzynarodowy obóz studentów przeznaczony jest dla zagranicznych akademików, a zaproszenie do wzięcia w nim udziału wystosowane zostało do narodowych organizacji studenckich wszystkich państw, reprezentowanych w Światowej Federacji Studentów. Do biura Międzynarodowego Związku Studentów wpłynęło już 100 zgłoszeń. Najliczniejszy udział zgłosił Francuzi i Włosi.

Nowością będzie mieszany obóz młodzieży robotniczej i studentów szkół wyższych. Składać się będzie wyłącznie z czechosłowackich uczestników a jego urządzenie ma na celu zbliżenie pomiędzy młodzieżą pracującą fizycznie a młodzieżą akademicką. W obozie tym prowadzone będą debaty na najaktualniejsze tematy. Wygłoszone będą referaty, jak: „Jakie miejsce zajmuje inteligencja w demokracji ludowej”, „Nasz rozwój w kierunku socjalizmu”, „Plan dwuletni”, „Czechoslo-

wacka demokracja ludowa a pokój”, „Siła obozu demokratycznego na świecie”, „Większa produktywność, podstawa wyższego ustroju społecznego” i Konstytucja czechosłowacka”.

Uczestnikami tego obozu będą najlepsi pracownicy w fabrykach i na kopalniach a wyznaczeni zostaną przez związki zawodowe oraz Związek młodzieży czechosłowackiej Studentów czestników wyznaczają organizacje studenckie.

P.Z.B. donosi... Mecz z Węgrami pod znakiem ?

Projektowany na 30 stycznia międzynarodowy mecz bokserski juniorów Polski i Węgier nie dojdzie prawdopodobnie do skutku, gdyż Węgrzy mają zajęty ten termin.

Wobec tego PZB zamiast tego meczu projektuje przeprowadzenie ciekawego turnieju z udziałem przynajmniej 10 par, złożonych z najbardziej utalentowanych zawodników. M. in. startować będą Debisa i Kijewski.